Nr 155. Kraków, Czwartek 4 Kwietnia 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stan wyjątkowy w Chorwacyi.

Hr. Khuen jest za słaby i za mało okazał talentu politycznego, aby zażegnać groźne przesilenie na Węgrzech. Ale dość ma siły i rozpędu autokraty, aby gnębić i dławić ludy słowiańskie korony św. Szczepana. Garstka wynaturzonych Madziarów na Węgrzech zwykła przy każdej sposobności wtrącać się w wewnętrzne sprawy Austryi i wyzyskiwać je, w mniej lub więcej podstępny sposób, dla wzmocnienia swojego wszechwładnego stanowiska wobec większości słowiańskiej na Węgrzech. Ale biada Radzie państwa,! biada rządowi austryackiemu, gdyby wysnuć zechciały konsekwencye ze stosunków, panujących w krajach korony św. Szczepana!

Błędem było wielkim rządów austryackich, że dały się dotąd teroryzować Madziarom. Dla Austryi, dla monarchii austryacko-węgierskiej, dla jej mocarstwowego stanowiska, zależnego od kierunku i charakteru jej polityki zagranicznej, nie jest wcale rzeczą obojętną, czy na Węgrzech panuje spokój, a zwłaszcza nie jest kwestyą bez znaczenia, jaki jest stan umysłów na południowych kresach monarchii. Zwłaszcza Chorwacya w planach strategiczno-politycznych monarchii ma ogromne znaczenie i żadną miarą nie może przez Austryę być traktowaną jako kraj, który tylko budapeszteński rząd obchodzić może i wedle jego madziarsko-nacyonalistycznych planów może być rządzony. Jeżeli Austrya patrzy w przyszłość, i to nawet bardzo niedaleką, to dalsza jej obojętność, mniejsza o to, rozmyślna, czy przymusowa, dla losów Chorwacyi, dla usposobienia ludności tamtejszej, może pomścić się srodze i zachwiać losami całej monarchii.

W jaki sposób Austrya oddziałać ma na stosunki zalitawskie? W dualistycznej organizacyi Austro-Węgier wpływ ten ma prawno-państwowe podstawy. Są rządy oddzielne dla Austryi i Węgier i oddzielne dla obu ciała ustawodawcze. Ale jest także rząd wspólny i są wspólne reprezentacye. Czy one nic nie mają do powiedzenia o tem, co od szeregu lat dzieje się na południowych kresach monarchii? Czy ani minister spraw zagranicznych, ani minister wojny nie uznają doniosłej roli, jaka w planach ich i zamiarach przypada Chorwacyi?

Potulność rządu austryackiego i wspólnego wobec [illegible]nych rządów madziarskich w Chorwacyi, wytwarzających w tym kraju stan ciągłego wrzenia, — nie da się niczem usprawiedliwić. Jeżeli pod tym względem nie nastąpi zwrot w polityce austryacko-madziarskiej, to Austrya i dynastya przypłacić mogą drogo to wygodnictwo i trwożliwość wobec madziarskiego autokratyzmu na Węgrzech.

Tensam hr. Khuen, który w zażegnaniu kwestyi wojskowej w Sejmie węgierskim okazał wielką niezręczność i zaryzykował nawet powagę korony, — ma jeszcze dość odwagi, aby w tym stanie rzeczy znosić konstytucyę w Chorwacyi. Czego korona spodziewać się jeszcze może po takim mężu zaufania?

Już nawet prasie wiedeńskiej, popierającej zazwyczaj zaborczość słowiańską Madziarów, wyczerpała się cierpliwość. Dzienniki niemieckie, których o sympatye dla Słowian pomawiać nie podobna, zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, grożące państwu ze strony Chorwacyi. Czy nawoływania te odniosą skutek?

(Tel. „Nowej Reformy".)

Zagrzeb, 4 kwietnia.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego wywołało tu bardzo przykre wrażenie i przygnębienie. Dzienniki, z powodu ogłoszenia wczoraj dekretu Cuvaja, nie mogą nic o tem pisać, tylko w rozmowach prywatnych wyraża ludność oburzenie, z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego w Chorwacyi, wskutek czego ban Cuvaj został dyktatorem w kraju.

Od czasu zaprowadzenia konstytucyi w Chorwacyi, obecnie po raz trzeci zachodzi wypadek zamianowania komisarza rządowego dla Chorwacyi. Pierwszym komisarzem rządowym był generał Filippovich, zamianowany z okazyi sporu o granice wojskowe. Drugi raz zaszedł podobny wypadek w r. 1883, kiedy to komisarzem rządowym zamianowany został generał Ramberg z okazyi sporu o zaprowadzenie godeł węgierskich w Chorwacyi. Obecnie zaszedł taki wypadek po raz trzeci, tym razem jednak zamianowany został komisarz cywilny.

Konstytucya chorwacka właściwie nie zna instytucyi komisarza rządowego. Dlatego też zarządzenia obecne nie są niczem innem, jak tylko zwykłem zawieszeniem konstytucyi i ogłoszeniem stanu wyjątkowego, który jest tem bardziej nieuzasadnionym, że od szeregu tygodni panuje w Chorwacyi zupełny spokój, a nawet agitacya wyborcza nie przekroczyła zwykłych rozmiarów.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że przyszły Sejm chorwacki prawie bez wyjątku składać się będzie z przeciwników rządu. Ta okoliczność była też bezpośrednim powodem ogłoszenia stanu wyjątkowego. W całej Chorwacyi liczą obecnie tylko na pomoc Austryi i wyrażają w tym kierunku nadzieję tem bardziej uzasadnioną, że Chorwaci są w Austryi reprezentowani w siedmiu ciałach prawodawczych, tj. w różnych sejmach i w delegacyach. Chorwaci spodziewacją się tedy, że z tej strony nadejdzie dla nich pomoc.

Wiedeń 4 kwietnia.

Prasa tutejsza ostro krytykuje postępowanie hr. Khuena z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego w Chorwacyi. Jest to tylko dalszym dowodem gwałtownego sposobu rządzenia hr. Khuena. Przypuszczają, że obecnie, po zaprowadzeniu dyktatury w Chorwacyi, Khuen, w razie dalszego trwania obstrukcyi węgierskiej, spróbuje podobnego środka celem zwalczania tej obstrukcyi. Dzienniki jednak wyrażają wątpliwość, czy tego rodzaju środkami uda się uspokoić Chorwacyę i przywrócić normalne stosunki. Dzienniki wyrażają też obawę, że przez taką politykę Khuena tworzy się nowa irredenta na południowym wschodzie monarchii, i że zajścia w Chorwacyi wywołają przykre wrażenie na półwyspie bałkańskim, a zwłaszcza wśród Słowian południowych Austryi.

Z tego założenia wychodząc, dzienniki sądzą, że sprawa chorwacka nie jest sprawą czysto węgierską, lecz także austryacką i ogólno-państwową, i wzywają dlatego rząd austryacki do energicznej interwencyi na korzyść Chorwacyi.

Hr. Khuen i Sejm węgierski.

(Tel. „N. Reformy.")

Budapeszt, 4 kwietnia.

Hr. Khuen, zapytany wczoraj w kuloarach po posiedzeniu Sejmu, czy mowę jego należy tłómaczyć jako groźbę rozwiązania Sejmu węgierskiego, odpowiedział:

— Naturalnie, przecież nie sądzicie, że byłbym objął ponownie misyę utworzenia gabinetu, gdybym nie był zdecydowany użyć najskrajniejszych środków. Po ponownem zebraniu się parlamentu przystąpi rząd do swojego zadania, t. j. do przywrócenia porządku w parlamencie. Jeżeli się to nie uda, to w ciągu jednego miesiąca parlament będzie rozwiązany.

Wrażenie zbrojeń niemieckich.

Pruski generał kawaleryi Bernhardi, który w ostatnich dniach wydał sensacyjną książkę p. t. „Niemcy przed najbliższą wojną", w ten sposób charakteryzuje obecny moment w stosunkach międzynarodowych: „Położenie światowe jest takie, że obecny pokój jest tylko niedługą pauzą między przeszłą a przyszłą wojną. Niemcy powinny też wykorzystać tę pauzę dla jaknajwiększego wzmocnienia swojej armii i floty".

Generał pruski wiedział widocznie dokładnie, co pisze, skoro niemal równocześnie z pojawieniem się jego książki rząd niemiecki wystąpił niespodzianie z nowem żądaniem pomnożenia armii o całe dwa nowe korpusy, a floty o nową eskadrę, z trzema nowymi „naddreadnoughtami" i całą flotyllą łodzi podwodnych i torpedowców.

To niespodziane, a tak bardzo znaczne zwiększenie sił zbrojnych niemieckich, będące urzeczywistnieniem życzeń i wskazań generała Bernhardi'ego, wywołało ogromne wrażenie w całej Europie, przedewszystkiem zaś w tych trzech państwach, przeciw którym się ono w pierwszym rzędzie zwraca: w Anglii, Francyi i Rosyi.

Stosunki angielsko-niemieckie powróciły w ostatnich czasach do stanu dawnego naprężenia. Krótki okres optymizmu, który wywołała podróż angielskiego ministra wojny Haldane'a do Berlina, przeminął bez śladu. A słynne wystąpienie ministra marynarki Winstona Churchilla w Izbie gmin, tudzież przedłożony przezeń nowy program flotowy, zapoczątkowały nową fazę mroźnego chłodu w rozwoju tych tak niesłychanie dla całej Europy ważnych stosunków niemiecko-angielskich. Zasadą, którą Churchill uznał za podstawę swego programu flotowego, jest hasło: „Two keels-to-one-standard", co znaczy, że na każdy niemiecki „dreadnought" Anglia stawia dwa „naddreadnoughty". Zasada ta wywołała w Niemczech konsternacyę i oburzenie. W Berlinie uznano mowę Churchilla niemal za prowokacyę i natychmiast odpowiedziano na nią ogromnem rozszerzeniem swoich własnych zbrojeń morskich.

We Francyi rząd Poincarego ze względów polityki raczej wewnętrznej, niż zewnętrznej, chcąc wytrącić broń patryotyczną z ręki nacyonalistów i rojalistów, sam zainicyował wielką agitacyę nacyonalistyczno-militarną. W Paryżu urządzono ogromną rewię wojskową dla publiczności, zademonstrowano flotą powietrzną i rozentuzyazmowane w ten sposób mieszczaństwo zaczęło zbierać składki na nowe dywizye aeroplanów wojennych, które kiedyś polecieć mają do Berlina, aby wziąć odwet za Sedan i Paryż... Składka wprawdzie dała rezultat pieniężny śmiesznie mały, jak na ogromne bogactwa społeczeństwa francuskiego, ale mimo to wrażenie tej hecy nacyonalistyczno-militarystycznej pozostało za granicą, szczególniej w Berlinie. Odpowiedziano też na nią stworzeniem nowego korpusu wojsk w Saarbrücken w Lotaryngii...

Rosya robi coraz usilniejsze starania w celu odzyskania swego prestigeu w Azyi i w Europie. W Azyi idzie to łatwiej, szczególnie przy pomocy Anglii i dzięki tak nadzwyczajnym okolicznościom, jak niespodziewany a ogromny przewrót w Chinach. Rosya zajmuje Północną Persyę i umacnia się w Mongolii. W Persyi jednak natrafia na opór i przeciwdziałanie Turcyi, która, będąc trzecią sąsiadką Persyi, nie chce wyjść z jej podziału z próżnemi rękami. Ten spór o spadek po państwie szachów, zaostrza w groźny sposób stosunki rosyjsko-tureckie. Rosya mobilizuje i koncentruje swoje wojska nad granicą turecką w kraju zakaukaskim. Równocześnie zaś każe swej flocie czarnomorskiej demonstracyjnie krążyć koło wybrzeży tureckich, przedewszystkiem zaś koło Bosforu. Rosya korzysta z tego, że Włochy są w tej chwili jej naturalnym sprzymierzeńcem przeciw Turcyi i oczekuje tylko sposobności, aby na nią uderzyć.

Dla Niemiec te dążenia Rosyi są bardzo niebezpieczne. Podstawą ich polityki wschodniej jest utrzymanie silnej Turcyi, na której upadku Niemcy same niczby zyskać nie mogły. Dlatego w Berlinie dokładają wszelkich starań, aby grę rosyjską popsuć. Z nad Sprewy idą nad Bosfor wezwania do męstwa i uporu. Marschal von Bieberstein krzyżuje umiejętnie wszelkie knowania dyplomacyi rosyjskiej w Konstantynopolu. Niemcy powstrzymują Turcyę od przyjęcia jakichkolwiek propozycyj pośredniczących i pokojowych, jakie przedkłada jej Rosya.

Ta rywalizacya niemiecko-rosyjska wpływa na oziębienie tradycyjnej przyjaźni Hohenzoilernów i Romanowych. Mnożą się wiadomości o rozmaitych tajemniczych przygotowaniach wojennych w Królestwie Polskiem, na Wołyniu i na Ukrainie. Niemcy, nie czekając, aż przygotowania te zostaną ukończone, stawiają nowy korpus tuż nad granicą rosyjską...

W rosyjskiej prasie nacyonalistycznej wywołuje ta ostrożność niemiecka wielkie oburzenie. „Nowoje Wremia" zarzuca polityce niemieckiej wiarołomstwo, gwałcenie umowy poczdamskiej i zamiary agresywne. Dziennik ten niedzielny swój artykuł w tej sprawie kończy następującym ustępem: „Skoro widzimy, że załogi Prus wschodnich są tak bardzo wzmacniane i skoro równocześnie Austrya wzmacnia niewątpliwie swoje załogi w Galicyi, to mamy prawo wnosić, że bynajmniej nie państwa trójporozumienia, ale kierujące trójprzymierzem Niemcy przygotowują się do jakiejś polityki zaczepnej, o którą tak bez ceremonij oskarżają drugich".

O to zdanie pogniewały się na „Nowoje Wremia" oficyalne i półoficyalne organy niemieckie. Zarzucają one dziennikowi petersburskiemu złą wolę, bo wbrew swej własnej świadomości podsuwa Niemcom jakieś obce im zamiary, aby w ten sposób mącić dobre rosyjsko-niemieckie stosunki. Polemiki te nie oznaczają jednak nic więcej ponad to, że gracze nie lubią, aby im odkrywano karty. Każdy z nich jest gotów krzyczeć o to i biadać głośno nad niedelikatnością drugiego.

Korespondencya „N. Reformy".

Warszawa, 2 kwietnia.

(Przedwczesna radość z Chełmszczyzny. — Przygotowania do uroczystości soborowych. — Zarządzenia mobilizacyjne. — Proces intendentów).

Odroczenie epilogu sprawy chełmskiej w Dumie na czas po feryach, wywołało wśród tutejszej hakaty „istinnoruskiej" ogromne rozgoryczenie. Zwłoka ta popsuła uplanowaną wcześniej manifestacyę dyplomatyczną.

Kiedy przed dwoma tygodniami poseł Alejsiejew zasygnalizował, że gubernia chełmska będzie bezwarunkowo przed Wielkanocą jak najformalniej w Dumie uchwaloną, warszawskie organizacye nacyonalistyczne postanowiły urządzić podczas świąt Zmartwychwstania tryumfalno-demonstracyjną wycieczkę do Chełma. Ułożono już szczegółowy program stylowych uroczystości patryotycznych w stolicy przyszłego wielkorządztwa episkopa Eulogiusza. Była zapewnioną obecność hr. Bobrińskiego, Markowa II i... Puriszkiewicza. Oczywiście miano wykorzystać symbolikę święta Zmartwychwstania na rzecz „zmartwychwstającej z niewoli" polskiej, Chełmszczyzny. No, i cała ta komedya „istinnoruska" bierze teraz w łeb. Chociaż bowiem owoc chełmski jest już najzupełniej dojrzały, nie wypada go przecież jakoś pokosztować, dopóki go uchwała dumska ostatecznie z drzewa prawodawczego nie strąci.

Inna jeszcze uroczystość patryotyczna zaprząta żywo umysły tutejszej hakaty. Jest to postanowione już na rok bieżący poświęcenie soboru, budowanego przez lat blisko 20 na placu Saskim w Warszawie.

Istnieje już komitet, układający program obchodu. Składa się on zaledwie z ośmiu osób pod przewodnictwem archijereja. Obrady tego komitetu, w którym między innymi zasiadają: starszy prezes Izby sądowej senator Posnikow, pomocnik generał-gubernatora Essen, komendant Warszawy, generał Komarow i prezydent miasta Miller — trzymane są w wielkiej tajemnicy. Przenika tylko wieść, że jeżeli na tej demonstracyi soborowej będzie obecny car, to nie inaczej przyjedzie, jak tylko na sam akt ceremonii ze swej rezydencyi w Spale lub Skierniewicach. Takie „ad hoc" pojawienie się cara na uroczystości nacyonalistyczno-prawosławnej, równałoby się demonstracyjnemu zlekceważeniu „innorodczej" Warszawy, którą car Mikołaj tylko raz jeden w ciągu swego panowania odwiedził. Zresztą nawet stronnicy polityki realnej, czyli tak zwani ugodowcy, nie ośmielili by się w obecnej sytuacyi narzucić społeczeństwu takich wyrozumowanych owacyj, jakich widownią była Warszawa w dniach sierpniowych 1897 roku.

Po doszczętnej likwidacyi oportunistycznego lojalizmu i utopijnego neoslawizmu, polska Warszawa wrażliwą dziś staje się tylko na każdą wieść o zachmurzeniu horyzontu politycznego Rosyi w stosunkach międzynarodowych.

Każde więc nowe zarządzenie w zakresie pogotowia wojennego, budzi najrozmaitsze domysły. Obecnie są w tym kierunku do zaregestrowania dwa fakty. Oto w ciągu ostatnich paru tygodni przeniesiono z Kaukazu do pułków warszawskiego okręgu wojennego znaczną liczbę oficerów wyznania mahometańskiego. Oczywiście zastąpiono ich tam oficerami prawosławnymi, a z zarządzenia tego wnioskuje się o możliwości wojny z Turcyą. Równocześnie wszyscy warszawscy lekarze wolno praktykujący, w wieku od lat 40 otrzymali zawiadomienia o gotowości wyjazdu na każde wezwanie w ciągu jednej doby. W zawiadomieniach tych wskazane są pułki i miasta dokąd się mają udać.

Wiadomy już zapewne będzie wynik procesu przeciw intendentom warszawskim, gdy list ten dostanie się na szpalty „Nowej Reformy". Czy po tych procesach w rosyjskiej intendenturze wojskowej zapanują inne stosunki? Świadomi tych stosunków z całego przebiegu procesu dochodzą do wniosku, że wszystko będzie, a raczej jest wciąż po dawnemu. Zmieniły się tylko i ulepszyły metody zapobiegania, a przynajmniej utrudnienia w wykryciu nadużyć. Opowiadają, że weredyczny komendant Warszawy, generał

Ludwik Glatman.

Kościuszko w Sosnowicy.

Obrazek historyczny.

(Dokończenie.)

Kościuszko spojrzał na nią, oczy ich spotkały się ze sobą i zdumienie przeniknęło ich serca do głębi. Oczy jej upajająco niebieskie, stały się ciemne, nabrały siły ognia, jak płomienie wybuchające. Delikatna jej twarzyczka drgała chwilę jakimś gorącem pragnieniem, wnet jednak zapanowała nad sobą i śnieżno białą rączką poprawiwszy jasno puszyste włosy, przybrała wyraz przymusowej powagi.

Ale to jej zmieszanie i te błyski w oczach w jeden mig zauważyła Tecia i jakby z nią w zmowie była, potrafiła zatrzymać przy jakimś klombie w tyle pannę Zenowiczównę ku wielkiemu jej zmartwieniu, a po chwili, znalazłszy jakiś ważny powód, do dworu ją wyprawiła. Zaczerwieniona po uszy panna Karolina, zdusiwszy łzy w sobie, zagryzła wargi i pobiegła co tchu do dworu, ale ta jej skwapliwość i złowrogie jakieś milczenie nic dobrego nie wróżyły.

Kościuszko został sam na sam z Ludką. — Szli jakiś czas w milczeniu, jakby zdając sobie sprawę z tego, co się z nimi dzieje.

— Bądźże waćpan dobrej myśli — ozwała się w końcu wojewodzianka — otrząśniemy się z obcych protekcyj i znów dojdziemy do dawnej wielkości i chwały.

— Daj Boże! — ale na to trzeba nam wielkich i światłych obywateli, a ja ich w ojczyźnie nie widzę.

— Tam, gdzie waćpan jesteś, znajdą się wielcy obywatele, tobie podobni, wierzę w to święcie — zawołała, a twarz jej oblała się rumieńcem, oczy znowu buchnęły płomieniem.

— Królowo ty moja, — wieszczko ty moja, obyś szczęśliwie wywróżyła, — zawołał w uniesieniu p. Tadeusz, oczu od niej oderwać nie mogąc, a potem przylgnął w długim pocałunku do jej białej dłoni.

— Oby lud — kończył z zachwytem — i nowe pokolenia zdołały podźwignąć upadającą ojczyznę.

— Jakże gorąco waćpan kochasz tę biedną naszą Polskę, jeżeli tak boleśnie cierpisz z nią razem.

— O tak, bo tylko z poniesionych dla niej cierpień i trudów — mówił niewypuszczając jej dłoni z ręki — tylko z gorzkich rozmyślań nad uszczęśliwieniem ojczyzny, z wiedzy i obserwacyi nad prądami wieku może się wyłonić przyszły program odzyskania tych klejnotów, które wśród anarchii zatraciła szlachta i jej wybrańcy, królowie XVIII wieku.

Gdy tych słów domawiał, znaleźli się w głębi parku właśnie w tem pamiętnem miejscu, gdzie Ludkę żegnał przed pięciu laty. Był to kolisty, żwirem wysypany plac, gęstym murem świerków obrosły, a w koło darniowemi ławeczkami otoczony. Ustronny ten zakątek nazywał się „Kolebką" i tysiące wspomnień budził w sercach obydwojga młodych ludzi z lat dziecinnych.

Widok „Kolebki" rozrzewnił ich bardzo.

— Pamiętasz waćpanna — rzekł Tadeusz — ileś mi tu nieraz w grach dziecinnych dopiekała, wszelkie objawy sympatyi i afektu w śmiech obracając... dopiero w dzień pożegnania, tu, w tym najodleglejszym zakątku tego parku, gdym rzekł, że się już może więcej nie zobaczymy...

— Ach! nie wspominaj waćpan...

— ... Szepnęłaś wówczas ze łzami w oczach: „Przebacz Tadeuszu wszystkie dziecinne psoty i urazy, a pomnij, jako cię z duszy wszyscy miłujemy i Bogu się tu gorąco modlić będziem, abyś zdrów powrócił".

— Pamiętam — i cieszę się, żeś Waćpan powrócił nietylko zdrów, wesół i taki zawsze dobry, jak byłeś, ale z głową pełną świeżych myśli i wiedzy, w chwili, gdy nam dzielnych ludzi potrzeba.

— Słowa pożegnania waćpanny — mówił z wielkiem wzruszeniem p. Tadeusz — wbiły się, jak ościenie, w pamięć moją i były mi nieraz w przykrych terminach wędrówki osłodą, w duszy zaś brzmiały tak rozdźwięczną nutą, iż już doczekać nie mogłem tej chwili, w której widokiem twoim oczy swe ucieszę, wszystkie cierpienia, trudy i znoje zatrę i ułagodzę. Ba — jeźli mam być szczery — więcej jeszcze roiłem sobie wówczas. Gdy po ciężkiej pracy nad dziełami sztuki wojennej ułożyłem się, bywało, w późną noc do spoczynku, niejeden słodki sen o wojewodziance smoleńskiej był mi najwdzięczniejszą nagrodą po dziennych znojach. Śniłem wówczas...

— Znać myśli nasze i czucia były wspólne, bo i ja bardzo często myślałam o waćpanu... Cóż waćpan śniłeś?

— Śniłem, żem już wrócił do ojczystej zagrody, że znowu jestem w sosnowickim parku, tu w „Kolebce" i głowę znużoną wsparłem na twojem ramieniu, a ty białą pieszczoną dłonią chłodziłaś moje uznojone skronie.

Rzekłszy to, Tadeusz począł gorąco całować jej białe dłonie, a oczy Ludki stały się z jasnych znowu ciemno-szafirowe i promieniały dziwnym blaskiem. Ale trwało to krótko, wnet bowiem napełniły się łzami i wzruszona bardzo, garnąć się poczęła do jego rycerskiej piersi, usta zaś ich bezwiednie złączyły się w gorącym pocałunku. Całował ją po licach, po ustach, po zapłakanych oczach, powtarzając co chwila:

— Królowo ty moja — wieszczko ty moja ubóstwiana — a ona, zapomniawszy o bożym świecie, tuliła się coraz więcej do niego.

Usiedli potem na darniowej ławeczce i Ludka wśród gorących łez wyznała mu, że jego tylko jednego od chwili owego pożegnania kocha nad życie, tymczasem rodzice dla interesów majątkowych chcą ją zmusić do wstrętnych ślubów z ks. Lubomirskim, którego ona znać nie chce.

— Tobiem tylko myślą całą i sercem oddana, ty jeden zratować mnie możesz.

Tu wojewodzianka opowiedziała, jako za nim tęskniła, jak jego powrotu doczekać się nie mogła i w wymownych, a słodkich słowach prosiła, aby ojcu rzecz całą wyjawił i od przymuszonych ślubów ją uwolnił.

— Gdyby nawet na to padło, ucieknę z tobą, bo ciebie tylko miłuję, a nikogo znać nie chcę — dodała.

I długo radzili tajemnie nad sposobami ratunku, na uwiezienie jednak Ludki Tadeusz żadną miarą zgodzić się nie chciał, wręcz oświadczając, że byłaby to rzecz niegodna i że otwarcie o rękę jej rodziców jeszcze dziś prosić będzie [1]).

Tak uradziwszy, poprzysięgli sobie miłość wzajemną i obopólną pomoc, poczem Tadeusz porwał ją w ramiona jak dziecko i znowu pocałunkami okrywał jej usta. Wojewodzianka wcale się tym objawom gorącego afektu nie opierała, ust słodkich mu nie broniąc, a w jej oczach płomiennych Tadeusz czytał całą głębię uczucia i bezgranicznej ufności.

Wtem posłyszeli jakiś szelest za sobą. U wejścia do „Kolebki" stał wojewoda, a oczy jego pałały ogniem gniewu i oburzenia.

Kościuszko nie zmieszany wcale, wystąpił naprzód i skłoniwszy się, rzekł:

— Mości panie wojewodo, kocham twoją córkę tak, jak ona mnie i proszę o jej rękę!

— Zawiodłeś waćpan zaufanie moje, — rzekł surowo wojewoda — bałamucąc dziewkę innemu przyrzeczoną. — Ona nie może być twoją. Proszę waćpana natychmiast opuścić progi mojego domu i nie przeszkadzać nam w naszych rodzicielskich postanowieniach.

— Ojcze — zawołała Ludka rzucając się do kolan wojewody — w złej, czy dobrej doli jego jednego miłuję. — Przebacz, że ci posłuszną nie jestem; klnę się na Matkę Najświętszą, że chyba gwałt uczynicie, bo ja nikomu prócz pana Tadeusza ślubować nie będę.

Kościuszko mimo wrodzonej hardości zwrócił się do niego błagalnym głosem:

— Wojewodo, litość miej nad nami.

— Ona twoją być nie może, ręka jej komu innemu należy — zawyrokował pan Sosnowski.

— Litości ojcze, ja jego tylko miłuję — krzyknęła dziewoja, obejmując wśród płaczu ojca za nogi.

— Powstań, — rzekł z kamiennym spokojem Tadeusz, podnosząc ją i całując jej ręce. — Nie poszczęścił nam Bóg, trudno się opierać. Niechże cię opatrzność w płaszcz szczęścia osłoni

---

[1]) Wszelkie pogłoski zamierzonego, a nieudanego wykradzenia panny Ludwiki, tylokrotnie przez różnych autorów podawane, są nieprawdziwe i po większej części osnute na plotkach, jak to dosadnie udowodnił T. Korzon w dziele swojem: „Kościuszko — Biografia z dokumentów wysnuta" str. 102 i dopis. 240.

Komarow, gdy w jednym z klubów oficerskich rozmawiano o procesie intendentów, tak się złośliwie wyraził:

— U nas, jak w Sparcie starożytnej, karze się tylko tych złodziei, którzy się dali złapać na kradzieży. *Pol.*

Bank krajowy.

Dyrekcya Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem" ogłosiła za rok 1911 sprawozdanie, w którem pomiędzy innemi stwierdza, że stosunki rolnicze były normalne, przemysł rozwija się stale, ruch budowlany w całym kraju, tak w obu stolicach, jak w większych i mniejszych miastach, ożywiony. Mimo to budzi pewne troski stałe drożenie pieniądza i coraz więcej utrudniony zbyt walorów lokacyjnych. Światowy ten objaw tem dotkliwiej odczuwa nasz kraj, zaniedbany w inwestycyach publicznych, w urządzeniach gospodarczych, rolniczych i przemysłowych. Położenie pogarsza objaw nieco gorączkowej spekulacyi tak ziemią, jak gruntami i budynkami miejskiemi.

Na wzrastającej cenie pieniądza zarobiły w roku ubiegłym prawie wszystkie banki, natomiast Bank krajowy, pomny swego zadania, aby tak dla gospodarki publicznej, jak prywatnej, dostarczać środków po możliwie najniższej cenie, nie poszedł w roku ubiegłym za ogólną podwyżką stopy procentowej, lecz zostaje dotąd przy pierwotnej jej wysokości. — Z powodu tego Bank wykazuje w tym roku niższy zysk czysty w kwocie K 699.497·34 — w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o koron 199.384·34, na co przecież wpłynęło także zmniejszenie się zysków na sprzedaży efektów o kor. 238.726·37.

Sprzedaż emisyj bankowych. Z roku 1910 pozostał zapas emisyj bankowych 19,972.400 kor., nowe emisye wynosiły w 1911 roku 40,072.700 kor., razem 60,045.100 koron, umieszczono w 1911 roku 42,801.300 kor., pozostał zapas do bilansu roku 1911 koron 17,243 800.

Oddział hipoteczny. W ciągu r. 1911 wypłacił Bank walutę 31 pożyczek w 4-proc. listach zast. w kwocie koron 31.700·—, 1946 pożyczek w 4 i pół proc. listach zastawnych w kwocie 24,139.400·—, razem 1977 pożyczek w kwocie 24,171.100·—, a mianowicie: 36 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 8,012.500·— koron, 318 pożyczek na realności miejskie w kwocie 12,043.700·— koron, 1623 pożyczek na realności włościańskie w kwocie 4,114.900·— koron, razem 1977 pożyczek w kwocie koron 24,171.000·—, co łącznie z pożyczkami, wypłaconemi w latach poprzednich, czyni 27.859 pożyczek w ogólnej sumie 320,064.900·— koron, pokrytych hipotekami o wartości szacunkowej 655,142.587 koron.

Oddział komunalny. W roku 1911 udzielono 37 pożyczek w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie koron 15,151.600. Z liczby 790 pożyczek, udzielonych w ciągu istnienia Banku w ogólnej sumie koron 96,548.800, przypada:

1) Na kraj i powiaty 206 pożyczek w ogólnej sumie K 45,909.200·—, czyli 47·56 proc.; 2) na gminy miejskie 325 pożyczek w ogólnej sumie K 48,408 400·—, czyli 50·13 proc.; 3) na gminy wiejskie 259 pożyczek w ogólnej sumie K 2,231.200·—, czyli 2·31 procent.

Oddział kolejowy. W r. 1911 wypłacił Bank dla kolei lokalnej Muszyna—Krynica pożyczkę 750.000 koron.

Oddział bankowy. Całkowity obrót z wszystkich operacyj Banku we Lwowie, Krakowie i Białej w roku 1911 wynosi sumę koron 3 808,018.553·66. Obrót kasowy wynosił w r. 1911 w Banku we Lwowie, Krakowie, Białej i Zastępstwach K 1.256,595 691·61. W ciągu r. 1911 podano do skupu: 132 693 sztuk weksli na ogólną kwotę 146,393.927·76 kor., z tego odmówił Bank przyjęcia: 9474 sztuk na kwotę 9.926.086·63 kor.; 123 219 sztuk na kwotę K 136,467.841·13, czyli 93·22 proc. ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował. Stopa eskontowa pozostała przez cały rok w niezmienionej wysokości 5 proc., dla stowarzyszeń $4^1/_2$ proc., chociaż Bank austro-węgierski podniósł 22 września r. z. stopę procentową o 1 proc.

Pożyczek hipotecznych w gotówce udzielono w 1911 r. 103 na kwotę 4,963.900 kor., stan zaś tych pożyczek z końcem roku wynosił 243 na kwotę 11,612.872·34 K.

Fundusz inwestycyjny udzielił w r. 1911 jedną pożyczkę w kwocie 112.000 koron i przystąpił z udziałami do trzech przedsiębiorstw w łącznej kwocie udziałów 194.000 koron.

Fundusz inwestycyjny musiał w roku bieżącym przystąpić do likwidacyi założonego w r. 1909 Towarzystwa wiertniczego. Opinia kraju żądała zajęcia się sprawą zagłębia węglowego w zachodniej Galicyi, a na tle nadziei, że istnieją pokłady węglowe daleko po za granicami dawno znanego terenu, rozpoczęła się gorączkowa akcya nabywania wyłączności górniczych, i głośno odzywały się obawy, że w razie bezczynności krajowych czynników publicznych spodziewane kolosalne skarby gotowe przejść bezpowrotnie w obce ręce. Wobec tego fundusz inwestycyjny zajął się sprawą węglową, zwłaszcza że ofiarowano mu 6860 wyłączności na terenach, obejmujących 1715 klm. kw. i powołał cały szereg znawców z grona uczonych geologów i praktycznych górników. Orzeczenia ich stwierdziły jednomyślnie, że tereny te rokują jak najlepsze nadzieje i na podstawie tych orzeczeń przystąpiono do zawiązania Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W latach 1909, 1910 i 1911 wykonano w trzech różnych stronach trzy wiercenia, wszystkie jednak z wynikiem ujemnym, a ponieważ i sąsiednie wiercenia prywatne i rządowe dały wynik ujemny, przystąpiono do zlikwidowania Spółki. Uchwała odnośna zapadła w Krakowie 6 listopada 1911 r. Strata poniesiona na Tow. wiertniczem wynosi 383.804·50 kor., którą Bank w tym roku odpisał.

Filia w Krakowie. Obroty filii były w roku ubiegłym jeszcze znaczniejsze, niż w poprzednim. Dla udogodnienia klientom krakowskim ustanowił Bank osobnego referenta przy filii dla spraw hipotecznych i gotówkowych i rozszerzył formy kredytu budowlanego.

Ekspozytura w Białej rozwija się jeszcze skromnie, ale oddaje już okolicy tamtejszej pewne usługi i dlatego Bank ponosi chętnie nawet ofiary materyalne dla utrzymania tej placówki na kresach.

Łączny zysk na rok 1911 r. w kwocie 699.497·34 rozdzielono pomiędzy fundusz inwestycyjny i rezerwy Banku. Majątek zaś Banku w kapitale zakładowym i rezerwowym wynosi 22,721.270·25 kor., po odłożeniu już przypadających kwot do funduszu inwestycyjnego, 1,673.036·78 kor.

Ze sprawozdania powyższego wynika, że mimo niższego w tym roku zysku, działalność Banku zasługuje na uznanie.

---

a wiedz i pomnij, że poprzysiężona miłość nasza będzie mi w życiu gwiazdą przewodnią do czynów. Zegnam cię na zawsze. — To rzekłszy, przylgnął do jej dłoni w długim pocałunku.

— Idź i niech cię Bóg błogosławi, — wyrzekła uroczyście Ludka. Zbaw ojczyznę i stań się wielkim i sławnym, większym niźli króle świata tego. Ja jestem twoja na wieki.

*

Po tej bolesnej rekuzie Kościuszko wyjechał do Paryża, a w rok później do Ameryki, gdzie walczył dzielnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych i został generałem. Z końcem 1784 r. wrócił znowu do kraju, aby spełnić wieszczą przepowiednię Ludki.

Ludwika wyszła za mąż za ks. Józefa Lubomirskiego i mieszkała w Równem, do końca życia jednak przechowała dla Kościuszki miłość idealną i korespondowała z nim w późniejszym czasie. Z początku opierała się z rozpaczą temu narzuconemu związkowi, uciekła nawet z domu do klasztoru Kamedułek w Kowlu, ale ją stamtąd podstępem porwano i zawieziono do zamku w Równem, gdzie ją ojciec zmusił do ślubów. Stąd w jakiś czas po ślubie pisała do Tadeusza: „...Tu myślą goniłam za Tobą, bo jak moja dusza była przy Tobie, tak moje serce należy do Ciebie, a tylko moją niezłączoną z duchem osobę oddałam księciu. Wyznałam to jemu przed ślubem, wyznaję to Tobie Tadeuszu po ślubie.. Jestem sercem niezmiennie i dozgonnie Twoją — Ludwika"[1]).

[1]) T. Korzon: Kościuszko, str. 172.

Z krainy czarnych dyamentów.

Londyn, 1 kwietnia.

[Nik.] Największem bogactwem mineralnem Anglii są węgle, które znane już były, wedle twierdzenia historyków, legionom rzymskim, jak o tem świadczą komory na węgle, znalezione w szańcach i fortach rzymskich w Northumberland. Czego jednakże nauczyli się Rzymianie, mianowicie używania węgla, jako środka opałowego, to zapomnieli Anglicy. Mnisi klasztoru szkockiego w Newbattle byli w XIII stuleciu niemało zdziwieni, gdy znaleźli „kamienie siarczane", które paliły się. Jednakże zakonnicy używali tego „kamienia" tylko do fabrykowania soli, gdyż do opału kraj posiadał dosyć drzewa. Dopiero po roku 1620 zaczęto używać węgla do wypalania cegły i wapna, tudzież do topienia żelaza i cyny.

W roku 1635 zabłysnęła pierwsza latarnia morska, której światło pochodziło z wielkiego ogniska płonących węgli. Od tego czasu coraz więcej zaczęto w Anglii cenić wartość „czarnych dyamentów", które tylko w Stanach Zjednoczonych i w Chinach obfitością przewyższają pokłady angielskie. Gdzie tylko znaleziono węgle, tam powstały wielkie miasta fabryczne, imponujące światu swoim ruchem przemysłowym i handlowym. Pierwszy kanał, wybudowany w Anglii, powstał tylko dzięki zapotrzebowaniu węgla w okolicach, które go nie mają i chciały go sprowadzać masowo tanim kosztem.

Południowe, a przedewszystkiem południowo-wschodnie okolice Anglii nie mają dotąd kopalń węgla. Idąc wzdłuż wybrzeża od południa ku północy, znajdujemy zagłębia węglowe Gloucestershire i Somersetshire, gdzie wzrosło miasto portowe Bristol, mające 380.000 mieszkańców i tę smutną sławę, że pomiędzy miastami angielskiemi pierwsze oddało swoje okręty na usługi handlu z niewolnikami, a naostatku zaprzestało tej niecnej procedury. Dalej na północ położone są pola węglowe Forest of Dean, które już w r. 1663 miały takie znaczenie, że utworzono dla nich osobny trybunał sądowy, który rozstrzygał wszystkie sprawy kopalniane. Już wtedy zachodziły spory pomiędzy kapitałem a pracą. Od Forest of Dean zwracamy się na zachód do Walii, której kopalnie zaopatrują w wyborny węgiel floty wszystkich prawie państw europejskich. Górnikom tych kopalń przypisują obecnie winę wybuchu strajku. Kopalnie walijskie graniczą nad wybrzeżem w stronie południowo-zachodniej z polami węglowemi Pembrokeshire, które, jak twierdzą inżynierowie górniczy, mogą być eksploatowane daleko pod dnem morskiem.

Na północ od Forest of Dean znajdują się także węgle, a mianowicie w Forest of Weyre, Colbrook Dale, Lee-Botwood i Flintshire, a pokłady te wzmagają się w hrabstwach angielskich Stafford-shire, Warwickshire, Leicestershire, Lancashire, a dalej na wschód w Yorkshire i Derby. Dalej idą przestrzenie, w których są pokłady węgla, nie eksploatowane jednakże z powodu zbytniej głębokości. Od tych kopalń przyszłości ciągną się na północnym zachodzie bogate zagłębia Cumberlandu, na północnym wschodzie zagłębia Durham i Northumberland. Wąski pas węglowy koło Herham dowodzi, że oba te wielkie rewiry węglowe północno-zachodni i północno-wschodni mogą być połączone poprzeczną linią kopalń.

A teraz przypatrzmy się, które miasta przemysłowe zawdzięczają swój niebywały często rozwój kopalniom węgla. A więc należy najpierw wymienić Birmingham, miasto, które dzisiaj, po wcieleniu do niego sąsiednich gmin, liczy okrągło milion mieszkańców. Birmingham jest metropolą angielskiego przemysłu metalowego i żelaznego. Dniem i nocą dymią tutaj niezliczone kominy fabryczne, zasilane węglem ze Staffordshire, ażeby zaopatrywać połowę świata w maszyny, materyał kolejowy, broń, amunicyę, bicykle, śruby. Nawet dla dzikich ludów są tutaj fabrykowane bożki. Dzisiaj panuje tu z powodu strajku górników cisza prawie cmentarna.

Dalej idzie Leeds, miasto już w średnich wiekach znane z przemysłu wełnianego. Zakwitło ono w całej pełni dopiero, gdy zaczęło czerpać węgle z Yorkshire. Podobnie ma się rzecz z miastem Sheffield, liczącem około $^1/_2$ miliona mieszkańców. Tu wznoszą się fabryki płyt pancernych, szyn, sławnych na cały świat wyrobów ze stali. Posuwając się dalej ku zachodowi, dostajemy się do takich ognisk przemysłu, jak Manchester i Liverpool, miasta o ruchu handlowym i przemysłowym, przedstawiającym wartość miliardów.

Manchester ze swojemi tkalniami i przędzalniami, hutami żelaza i stali, fabrykami sukna i fabrykami maszyn elektrycznych imponuje znawcom przemysłu. Huk, stuk i gwar ogłuszający, a wśród mgły dymu i pyłu węglowego snują się robotnicy o bladych twarzach. Liverpool jest miastem, którego okręty mają regestrowaną pojemność w tonnach większą niż flota handlowa całych Niemiec! Liverpool jest królem mórz i oceanów, ale jego płaszcz królewski jest czarny od dymów farycznych. Ale ten płaszcz zadymiony jest jego dumą. Miasto Shields, na północy Anglii, jak licha osada wzmogła się dzięki węglom. Dzisiaj Shields liczy 100.000 mieszkańców i żyje z budowy okrętów, wyrobu kotwic i łańcuchów, tudzież z kuźnic. Stąd idzie także węgiel w świat w ilości $2^1/_2$ miliona ton rocznie.

Na drodze naszej z północno-angielskich pól węglowych do szkockich przechodzimy ponad pokładami bardzo głęboko umieszczonemi, które są przerwane tylko przez szyby w Ingleborough. Ale dalej rozciągają się olbrzymie pola węglowe w Szkocyi koło Ayr, koło Glasgowa, nad Firthof Forth i koło Edynburga. Fabryki sukna, doki, wysokie piece, fabryki stali i żelaza w Glasgowie, nie mogą nawet na bardzo krótki czas obejść się bez przywozu węgla, jak browery, lejarnie, fabryki papieru, dystylarnie w Edynburgu.

Po macoszemu obeszła się przyroda z Irlandyą pod względem węgla. Geologowie twierdzą, że w Irlandyi znajdowały się pokłady węgla prawie tuż pod powierzchnią ziemi, ale że je woda spłukała. Mimo to posiada Irlandya kopalnie węgla w prowincyach Leinster, Munster, Connaught i Tyron. Węgle wydobywano w Irlandyi już w czasach najdawniejszych. Przy kopaniu sztolni koło Ballycastle natrafili górnicy na wyprawione porządnie szyby węglowe, pochodzące z czasów, których nie można historycznie oznaczyć. Ale te wspomnienia historyczne nie mogą dać Irlandyi bogactw angielskich. Teraz we wszystkich jednakże ogniskach angielskiego przemysłu, w których każdy tydzień kończył się milionowemi obrotami, panuje spokój. — Kapitał i praca pogrążone są w bezczynności.

O szkoły polskie w Białej.

Wiece na rzecz upaństwowienia szkół polskich w Białej, odbywające się w całym kraju, są tak poważną manifestacyą i tak solidarnem wystąpieniem społeczeństwa polskiego, że rząd centralny w Wiedniu nie będzie mógł przejść nad niemi do porządku dziennego. O życzliwości dla tej sprawy krajowych władz rządowych nie wątpimy. Jakie rozmiary przybrała akcya kraju, świadczą korespondencye, które poniżej podajemy w streszczeniu:

Chrzanów: Pod przewodnictwem dr Woynarowskiego odbył się wiec w sprawie szkół polskich w Białej. Sekretarzowała p. Klubowna, a referował p. P. Strada. Uchwalono rezolucyę, żądającą upaństwowienia gimnazyum i seminaryum w Białej, utrzymywanych dotąd przez Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Dąbrowa: Na wiecu obywatelskim w sprawie szkół w Białej, referował dr. Moskwa, a postawioną przez niego rezolucyę uchwalono jednogłośnie.

Mielec: Wiec obywatelski uchwalił jednogłośnie rezolucyę w sprawie szkół polskich w Białej.

Jarosław: Wiecowi obywatelskiemu w mieście naszem przewodniczyli profesorowie Waniowski i Missona, obowiązki sekretarzy pełnili pp. Romański i Grabowski, referował profesor Kaniowski. Uchwalono reholucyę za upaństwowieniem naszych szkół w Białej.

Przemyśl: Wiec obywatelski zwołany przez Związek okręgowy T. S. L. uchwalił rezolucyę w sprawie szkół w Białej.

Sambor. Staraniem Koła Towarzystwa Szkoły ludowej odbył się tutaj wiec na rzecz upaństwowienia dwóch polskich szkół w Białej. Po referacie adwokata dra Potockiego wiec uchwalił rezolucyę za upaństwowieniem.

Rawa Ruska: Obywatelstwo miasta naszego uchwaliło rezolucyę na wzór innych miast na wiecu, któremu przewodniczył p. Rysiewicz, sekretarzował p. A Winiarski, a referat wygłosił p. Duchowicz, dyrektor szkoły realnej.

Mościska. Wiec tutejszy wypadł imponująco jak na stosunki nasze, gdyż uczestniczyło w nim dużo włościan okolicznych. Zagaił obrady p. Litarowicz, przewodniczył burmistrz p. Ignacy Jabłoński, referował p. B. Łukowski. Uchwalono znaną rezolucyę.

Lisko: Wiec obywatelski przyłączył się do akcyi kraju rezolucyę jednogłośnie uchwaloną.

Zabłotów: Wiec w sprawie szkół polskich w Białej uchwalił rezolucyę, domagającą się upaństwowienia owych szkół.

Śniatyn: W sali „Sokoła" odbył się wiec w sprawie szkół polskich w Białej. Zagaił go prof. szkoły realnej p. Ludwik Tuleja. Po wyborze prezydyum, w skład którego weszli: burmistrz, p. Michał Niemczewski jako prezes; p. dr Piotr Kuśnierczyk, jako zastępca i p. Eugeniusz Grzędzielski, jako sekretarz, wygłosił p. Wł. Jankowski prof. szkoły realnej wyczerpujący referat. Po referacie uchwalono jednomyślnie odpowiednie rezolucye.

Przywóz (Morawy). Polacy tutejsi również urządzili wiec w sprawie szkół polskich w Białej i Orłowej. Zaproszono wszystkich, którzy tylko po polsku czują i serca polskie w piersiach noszą, bez względu na stan, czy różnice polityczne. Stawili się też wszyscy, kto jeno przyjść mógł, a potrzebę polskich szkół średnich dla polskich dzieci uznaje. Przyszli ci wszyscy, którzy na swojej skórze odczuwają bat „oświeconych" kulturträgerów, którym bratnia pomoc i opieka „braci Słowian" nieraz łzy cierpienia wyciska.

Zagaił obrady p. Bełdowicz, przewodniczył p. Kłapa, a obowiązki sekretarza pełnił p. Magdoń. Referat o upaństwowieniu gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego w Białej, tudzież gimnazyum realnego w Orłowej wygłosił p. Fr. Wójcik. Referenta nagrodzono gorącemi oklaskami, jak też i przemówienia następnych mówców p. Gałnikiewicza, p. Bełdowicza, p. Kłapy i p. Warzechy, którym troska o całość sprawy narodowej i przyszłość dzieci gorące słowa w usta kładła. — Wiec uchwalił rezolucyę, domagającą się upaństwowienia wymienionych szkół.

Kronika.

Kraków, 4 kwietnia.

Ruch przedświąteczny znajduje się w całej pełni zarówno w domach, jak poza murami pomieszkań. We wszystkich pomieszkaniach odbywa się robienie porządków. Rozmaitego rodzaju szczotki i trzepaczki są w ciągłem użyciu a gdzie stała służba domowa nie może podołać, przychodzą jej z pomocą wynajęte „ad hoc" siły jak ekspresi i posługaczki. Po sufitach, ścianach i podłogach szczotki wykonują błyskawiczne ruchy ku przerażeniu pająków, które gdzieś poza szafami pędziły spokojny żywot w swoich pajęczynach. Na gankach wiszą dywany, chodniki, pościel, ubrania — a służące uderzają w nie trzepatrzkami, jakby pod wpływem zbiorowego szału. Kto ma nieco wrażliwszy słuch, ucieka o g. 8 rano z domu, irytując się jeszcze na ulicy echami trzepaczek.

W handlach rozmaitego rodzaju panuje także ożywiony ruch. Panie kupują przeróżne ingredyencye, potrzebne do bab, bułek, tortów i ciast, szynki i kiełbasy, mnóstwo mleka masła i jaj, trochę bukszpanu, brunolinę na odświeżenia mebli, wosk z terpentyną na podłogę, chrzan, baranki gipsowe i wiele innych rzeczy. Mężczyźni biorą udział w tym ruchu, otrzymawszy od żon pełnomocnictwo do kupowania wszelakich napojów, przeważnie alkoholowych. Przy tej sposobności odbywa się naturalnie kosztowanie z rozmaitym skutkiem.

Umywanie nóg. Dzisiaj w południe odbyła się w katedrze na Wawelu uroczystość umywania nóg dwunastu ubogim starcom. Aktu dopełnił ks. biskup Sapieha w asystencyi duchowieństwa. Na stołkach zasiedli starcy z tutejszego Towarzystwa dobroczynności: 1) Buczek Stanisław 73 lat, 2) Czyżowski Józef 70 lat, 3) Kapralski Franciszek 69 lat, 4) Bachmański Franciszek 63 lat, 5) Waraty Józef 66 lat, 6) Matyjkiewicz Jan 82 lata, 7) Torża Andrzej 88 lat, 8) Trawka Franciszek 74 lat, 9) Piwko Jan 66 lat 10) Winsz Franciszek 85 lat, 11) Hendzlik Stanisław 78 lat, 12) Siewierski Mikołaj 74 lat. Po dokonanej ceremonii zostali starcy odpowiednio obdarzeni.

Ruch tramwajowy a święta. Tramwaje nie będą kursowały od godziny 5 po południu w sobotę do godziny 12 w południe w niedzielę.

Uroczystość Kościuszkowska. W niedzielę 14 kwietnia, jako w dzień Kościuszkowski, urządzony przez Koło T. S. L. im. Tad. Kościuszki, dane będzie, ku uczczeniu rocznicy bitwy Racławickiej, w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" z dyrektorem Solskim w roli tytułowej. Słowo wstępne wygłosi poseł do Sejmu i parlamentu, Wincenty Witos z Wierzchosławic. Bilety po cenach zwyczajnych nabywać można już od dzisiaj w kasie zamówień przy pl. Maryackim l. 9.

Ruch kolejowy z powodu okresu przedświątecznego ożywił się bardzo w ostatnich dniach. Mimo pociągów nadzwyczajnych panuje w nich przepełnienie. Szczególnie zauważyć się to daje na linii kolei północnej.

Na Kalwaryę. Od kilku dni ciągną przez Kraków liczne rzesze pątników na doroczny podczas wielkiego tygodnia odpust w Kalwaryi. Szczególnie licznych zauważyć można było pątników z Królestwa Polskiego. Również z kościołów krakowskich udało się na odpust do Kalwaryi kilka pielgrzymek.

Za ocean przejechały w ostatnich dniach liczne grupy wychodźców z powiatów środkowo-galicyjskich oraz z Królestwa Polskiego. Emigranci ci jechali via Wiedeń kierując się do Stanów Zjednoczonych.

Rozszerzenie wodociągów. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Komisya uchwaliła rozszerzenie wodociągu na dzielnice Warszawskie, Ludwinów i Płaszów i przygotowała wnioski na Radę m. w sprawie wykonania wodociągu do Kobierzyna. Komisya przyznała kredyt na wykonanie stacyi prób wodomierzy w biurach zarządu wodociągów. Uchwaliła wreszcie wykonać rurociągi dla wystawy architektonicznej i przyznała ulgi w opłatach taryfowych.

O tramwaj na Zwierzyniec. Do prezydenta miasta, dra Lea, udała się w dniu wczorajszym deputacya mieszkańców Zwierzyńca w osobach pp. radcy miejskiego Dębickiego, dr Sokołowskiego i dr Stępowskiego w sprawie projektowanej linii tramwajowej „Nowy most na Wiśle—Salwator". Deputacya przedłożyła p. prezydentowi życzenia ogółu mieszkańców przyłączonego przedmieścia, sprowadzające się do tego, aby 1) magistrat jak najrychlej przystąpił do rozpoczęcia robót około już uchwalonej przez Radę miejską linii, 2) aby ta linia została poprowadzona do krańców miasta, a przynajmniej do nowej rogatki, 3) aby zaniechano budowy t. zw. pętlicowego zakończenia linii na Półwsiu Zwierzynieckiem przed mostem na Rudawie, jak to projektował magistrat, a co na długie lata odsuwałoby ewentualne poprowadzenie linii dalej na Zwierzyniec i do Woli Justowskiej. Miasto w szybkiem tempie rozwija się w tym właśnie kierunku. Na Salwatorze powstała t. zw. kolonia urzędnicza, licząca 28 zaludnionych nowych domów. Przestrzeń od Salwatora aż do rogatki również jest silnie zaludniona, przytem w tę stronę skierowany jest ruch spacerowy, latem ze względu na piękno położenie drogi nad Wisłą, zimą ze względu na wyborne tory saneczkowe w tej stronie miasta położone. Ze wszystkich przyłączonych dzielnic wielkiego Krakowa ta właśnie bezsprzecznie nadaje się najlepiej pod budowę domów w otoczeniu ogrodowem. Wystawiona na słońce południowe, sucha, znacznie nad poziom ulicy wzniesiona z przepysznym widokiem na wstęgę Wisły, Wawel i Tatry na horyzoncie, jest jak gdyby stworzona do tego, aby tam powstało nasze „garden-city". Dziś jednak brak jakiegokolwiek chodnika i bruku powoduje, iż w porze deszczowej trzeba tam po kostki brodzić w grząskiem błocie, a latem łykać tumany kurzu.

Odbywająca się wzdłuż całego Półwsia dwa razy na tydzień targowica sprawia, że cała ta dzielnica przedstawia dziś obraz małomiasteczkowego niechlujstwa. Brak dogodnej i szybkiej komunikacyi ze środkiem miasta, brak światła i kanalizacyi ogromnie utrudnia osiedlanie się w tej części miasta. Mieszkańcy Zwierzyńca wnieśli już kilka petycyj do Rady miejskiej z prośbą o jaknajrychlejsze zajęcie się uporządkowaniem tej dzielnicy.

Z odpowiedzi, jaką udzielił deputacyi prezydent, dowiedziano się, że sprawa budowy nowego tramwaju na Zwierzyniec jest na dobrej drodze, koncesyę już uzyskano, plany opracowano i obstalunki na wozy i szyny przygotowano do wysłania. Komisya tramwajowa i Rada zawiadowcza Spółki tramwajowej zaraz po świętach odbędą posiedzenia celem ostatecznego załatwienia sprawy. Co do kierunku linii, to wszelkie życzenia mieszkańców komisya niewątpliwie weźmie pod uwagę i o ile tylko fundusze pozwolą, uwzględni.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi gruntowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem uchwalono wydzierżawić delegacyi architektów polskich dalszy kawałek gruntu z pofortecznych gruntów na cele wystawy architektonicznej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla spraw ulic przy udziale delegatów Towarzystwa miłośników, pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego, w którem obradowano nad opracowanemi przez subkomitet ściślejszy wnioskami w sprawie nazw ulic. Komisya przyjęła z małemi zmianami zaproponowane nazwy w dzielnicach.

Nieszczęśliwy wypadek. Dzisiaj rano na stacyi kolejowej w Krakowie spadł z lokomotywy znajdującej się w ruchu, palacz Stanisław Sobina, pochodzący z Rzeszowa. Potłukł sobie silnie głowę i złamał rękę. Po zaopatrzeniu go przez pogotowie odesłano go do Rzeszowa.

Pożar domowy. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w mieszkaniu dyrektora banku p. Tadeusza Filippiego przy ul. św. Filipa l. 7. Od rury pieca kuchennego zajął się sufit. Zawezwana straż ogniowa ugasiła ogień w przeciągu kilku minut. Szkoda nieznaczna.

Kradzież w trafice. Dzisiaj w nocy włamało się trzech nieletnich chłopców do trafiki p. Mannego przy ul. Krakowskiej i skradło tam towary wartości 150 K. Policya aresztowała sprawców w osobach 14-letniego Józefa Wyzgi i 13-letniego Józefa Sagana; młodocianych włamywaczy osadzono w aresztach policyjnych.

Strzały na ulicy. Policyant, patrolujący dzisiaj w nocy przy ul. Rajskiej, usłyszał strzały rewolwerowe. Strzały te dał jakiś młody mężczyzna, który na widok policyanta zbiegł.

Morderstwo w Olszy. Śledztwo w sprawie zamordowanego w Olszy robotnika Buczka, prowadzi obecnie sąd wojskowy. Sprawca zbrodni, żołnierz 3 pułku artyleryi polnej, Grzegorz Świerczak, tłomaczy się, że w dniu krytycznym spotkał się z Buczkiem w pewnym szynku przy ul. Lubicz. Po drodze do Dąbia miał się Buczek, według tłomaczenia się żołnierza, rzucić na niego z nożem w ręku. Wówczas to, broniąc się, dobył szabli i uderzył nią Buczka. Tłumaczenie się to jest tem mniej prawdopodobne, że Świerczak nie ma żadnych znaków od bijatyki, na szyi zaś ma ślady duszenia powstałe wskutek samoobrony Buczka. U Buczka znaleziono 15 ran na głowie.

Włamanie w Podgórzu. Jak obecnie stwierdzono, kradzież w biurze gminy izraelickiej w Podgórzu nie przedstawia się w swych skutkach tak groźnie, jak początkowo o tem doniesiono. Włamywacze zdołali skraść zaledwie 300 koron gotówki i kilka książek wkładkowych winkulowanych. Między porzuconemi papierami znaleziono przechowywane w kasie papiery wartościowe. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Z kraju.

Smiertelny wypadek. We wtorek na stacyi Granica, jak nam donoszą, wpadł pod koła przechodzącego pociągu robotnik kolejowy J. Nowak. Nieszczęśliwy, przecięty przez pół, poniósł śmierć na miejscu.

Mielec, 2 kwietnia. (Przedstawienia i koncerty. Występ krakowskiego chóru akademickiego. — Walne zgromadzenia i wybory).

Czas wielkopostny zaznaczył [illegible]ne zna[illegible] ożywieniem w towarzystwach ośw[illegible]ych i kulturalnych. „Sokół" urządził niedawno „Wieczór patryotyczny", na którym, po pięknem przemówieniu prof. Piątkowskiego, miejscowe kółko amatorskie odegrało nader udatnie „Chrzest w ogniu" i „Dramat jednej nocy". Z grających wyróżnili się pp. Goroń, Schön, Pollak i Piotrowski, z pań p. Matejkówna. Wkrótce potem ten sam zespół amatorski odegrał w „Kasynie" 2 jednoaktowe komedye pt. „Zagłoba swatem" i „Posażna jedynaczka". Jubileusz Krasińskiego uczciła młodzież gimnazyalna uroczystym porankiem w sali Rady powiatowej, na którym uczeń VII. kl. Bigo wygłosił słowo wstępne, na temat „Przedświtu" kilka głębokich refleksyj wypowiedział ks. Sitko, p. Haładejówna z siłą i dużem przejęciem się wygłosiła wyjątek z „Resurrecturis", wreszcie kilkakrotnie produkowała się orkiestra gimnazyalna pod znakomitem kierownictwem ucznia VII. klasy Rinka. „Clou" poranku stanowiła jednak gra na fortepianie p. Maryi Tyrowiczówny, która odegrała Chopina: Etude As-dur i C-dur i Liszta Rapsodyę.

Z końcem marca, dzięki inicyatywie dra Dziadyka, mieliśmy wieczór, który nawet melomanom estradowym dostarczył niecodziennych wrażeń artystycznych. Z koncertem wystąpił krakowski chór akademicki pod batutą prof. Wallek-Walewskiego. Odśpiewano: Wolfstala: „Dwie dole", Rudnickiego: „Coś się śni" (na ogólne żądanie 2 razy), Galla: „Rozpacz", a nadto balladę o Floryanie Szarym, z p. Mazankiem, jako solistą, oraz Żeleńskiego „Starą baśń" z solistą p. Kazimierzem Doboszem. Z dalszych chóralnych partyj szczególnie podobały się Cludsama: Kołysanka i Grossmanna: Krakowiak.

P. Adam Mazanek, znany w Krakowie bassolista, odśpiewał z dużem powodzeniem Meyerbeera aryę z „Roberta Dyabła", Mozarta: aryę z „Fletu zaczarowanego", oraz Walewskiego: „Ciszę". Ostatni z tych utworów napisał młody kompozytor specyalnie dla głosu p. Mazanka, który ma tutaj szerokie pole do popisu dla swego niskiego, głębokiego, a przytem niezwykle dźwięcznego głosu.

Całą drużynę śpiewaczą, a zwłaszcza znanego dyrygenta prof. Walewskiego, oraz utalentowanych solistów pp. Mazanka i Dobosza, przyjmowała publiczność mielecka gorąco i serdecznie, nie szczędząc ich produkcyom zasłużonych oklasków. — W ostatnich tygodniach miejscowe towarzystwa odbyły doroczne walne zgromadzenia, na których składano sprawozdania z całorocznej działalności, oraz przeprowadzono wybory. Na czele tych towarzystw kroczy Sokół, a to głównie dzięki niestrudzonemu w pracy, pełnemu zapału i poświęcenia prezesowi Pajorowi, którego też w uznaniu zasług przez aklamacyę wybrano ponownie prezesem. Zgromadzenie postanowiło już w bieżącym roku przystąpić do budowy własnego gmachu, bo i fundusze są dostateczne i gmina ofiarowała bezinteresownie plac pod budowę sokolni.

W Kasynie wybrano ponownie prezesem, zasłużonego dla rozwoju tej instytucyi, prof. Piątkowskiego.

Wybory w Kole T. S. L. dały o tyle niespodziewany rezultat, że w ostatniej chwili najazd na T. S. L. uczynili tutejsi „Ojczyźniacy" pod wodzą prof. Chciuka, b. kandydata na posła z ramienia

narodowej demokracyi. P. Ch. został też wybrany prezesem Koła T. S. L. i znalazł w ten sposób szerokie pole do wykazania swych zasług, których brak spowodował dlań niedawno tak przykrą porażkę.

Ze świata.

„Związek austryackich artystów". Pod taką nazwą zawiązało się przedwczoraj we Wiedniu nowe stowarzyszenie, do którego należą malarze, rzeźbiarze i architekci. Przystąpiło do niego kilku członków czeskiego stowarzyszenia artystów „Manes" w Pradze, tudzież kilku malarzy polskich.

Awans majowy w konnicy, podobnie jak w piechocie, przedstawia się dobrze. Rotmistrzami zostaną nadporucznicy aż włącznie do nadporucznika Gejzy bar. Durneisza z pułku huzarów nr 16 z rangą maj 1903 r. Nadporucznikami zostaną porucznicy aż włącznie do porucznika Romana Wiktora z pułku ułanów nr 13, z rangą maj 1906 r. Porucznikami zostaną chorążowie aż włącznie do chorążego Eryka Horsteina z pułku huzarów nr 1, z rangą listopad 1911 — a więc wszyscy chorążowie będą awansować.

Okrutny żart na „prima aprilis" urządził jakiś nieznany osobnik, który do pomocnika krawieckiego Sokala w Pradze wysłał telegram z doniesieniem, że matka jego, mieszkająca na wsi, umarła. Równocześnie matka Sokala otrzymała depeszę, z wiadomością o śmierci syna. Matka natychmiast udała się do Pragi, syn zaś pospieszył do miejsca zamieszkania matki. Gdy Sokal przybył na dworzec w Pradze, ażeby kupić bilet jazdy, ujrzał swoją matkę, wysiadającą z pociągu. Na ten widok Sokal dostał nagle ostrego ataku szału i zaczął rzucać się na otaczające go osoby. Kilku policyantów ubezwładniło nieszczęśliwego i odwiozło do zakładu dla obłąkanych. Wdrożono śledztwo karne przeciw nieznanemu autorowi telegramów.

Pierwszy międzynarodowy kongres dyrektorów szkół obcych języków. Dnia 9 kwietnia b. r. otwarty będzie w Dreźnie (w wielkiej sali „Palmengarten") pierwszy międzynarodowy kongres dyrektorów szkół obcych języków. Założenie szkół specyalnych celem przygotowania fachowych nauczycieli należy do najważniejszych kwestyi, które kongres ma rozstrzygnąć. Najtrudniejszą jednak rzeczą będzie rozstrzygnięcie kwestyi, która z metod jest najracyonalniejszą i najbardziej ułatwia naukę obcych języków osobom dorosłym, nie mającym czasu do pracy w domu. Z pomiędzy proponowanych przeszło dziesięciu metod bezpośrednich (méthode directe) znajdują się najwięcej znane podręczniki: Berlitza, de Valette'a, Poehlmana, Ansona, Grajewskiego, Bisenza i Paha; główna jednak walka toczyć się będzie co do wyboru jednej z dwóch uchodzących za najracyonalniejsze i najwięcej uproszczone w obecnej dobie: metoda de Valette'a i metoda Ansona, którą już wprowadzono we wielu szkołach a poleca przez ministerstwo wojny i akademię marynarki w Rjece.

Dworzec za 170 milionów koron. Główny dworzec kolejowy w Lipsku jest już w połowie gotowy. Część prawa dworca podejmie już ruch w kwietniu lub maju. Hala tak zwana pasażerska będzie miała 300 metrów długości. Obok na 26 torach będą poruszać się pociągi. Będzie to największy dworzec w Niemczech. Budynki zajmują 30.000 metrów kwadratowych, całość 50.000. Koszt ogólny budowy wyniesie 170 milionów koron.

Karol May, głośny niedawno z powodu swoich afer kryminalnych i autor wielu bardzo popularnych powieści podróżniczych dla młodzieży, tłomaczonych także na język polski, jak to donieśliśmy w telegramach, zmarł przed kilku dniami w Radebul, pod Dreznem.

May był autorem licznych powieści sensacyjnych, opisujących napady włamywaczy, rozboje i kradzieże, a także podróże po wszystkich częściach świata, zawsze z podkładem moralizatorskim. Czytająca publiczność przypuszczała, że May odbywał sam wszystkie opisywane z taką plastyką podróże i przytaczane przygody przeżywał osobiście, a heroiczne czyny bandytów w jego powieściach kryminalnych są płodem jego fantazyi. Tymczasem okazało się przeciwnie: podróże i przygody Maya były zgoła fantastyczne, wysnute wyłącznie z wyobraźni, ponieważ nie ruszał się on poza Europę, a nawet Niemcy, a kryminalne powieści Maya oparte są na wynikach jego życia, albowiem on sam w młodym wieku popełnił cały szereg bandyckich czynów, jak się okazało przed mniej więcej rokiem z okazyi pewnego procesu. Z tego powodu książki Maya, ogromnie w Niemczech popularnego, usunięto z bibliotek i czytelń publicznych i ostrzegano przed niemi młodzież. May w 70 roku życia, zmarł po krótkiej chorobie, w zupełnem osamotnieniu.

O morderstwo rytualne. Z Kijowa donoszą: W procesie o zamordowanie Juszczyńskiego sąd odrzucił wniosek obrońców co do wezwania rzeczoznawców-teologów, jako ekspertów, co do nieprawdziwości twierdzenia o morderstwie rytualnem.

Zmarli.

Adela Müllerowa, przeżywszy lat 70, umarła w Krakowie.

Na Dar Grunwaldzki w Administracyi „Nowej Reformy" złożył p. W. Nowicki 2 K.

Z komitetu obywatelskiego w Tarnobrzegu dla sprawy Ferdynanda Kurasia. Nakładem komitetu ukazało się drugie wydanie dzieła Ferdynanda Kurasia p. t. „Tatarzy w Sandomierzu", dwie legendy wierszem opowiedziane, z przedmową Zygmunta Kolasińskiego, z portretem poety i 6 ilustracyami w tekście. Cena egzemplarza broszurowanego 50 hal. Czysty dochód z wydawnictwa przeznaczony na Dar narodowy w postaci zagrody włościańskiej dla poety F. Kurasia. Do nabycia w składzie głównym w księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie, oraz we wszystkich księgarniach.

Z programu wykładów na uniwersytecie w Wiedniu wymieniamy kilka, mających znaczenie aktualne. I tak na wydziale prawniczym będzie w letnim półroczu wykładać dr E. Zweig o „historyi kolei państwowych w XIX wieku". Dr Nawiarsky zapowiedział wykłady o „austryackiem prawie służby państwowej z uwzględnieniem szczególnem pragmatyki służbowej". Na wydziale lekarskim docent dr Jellinek zapowiedział wykłady o „uszkodzeniach przez prądy elektryczne". Na wydziale filozoficznym aż dwaj docenci, dr Kühnert i dr Woitsch będą wykładać gramatykę języka chińskiego.

Internat polski SS. Nazaretanek w Wiedniu (XIX Silbergasse 3), oddalony od Uniwersytetu o 10 minut, a od śródmieścia o 15 minut tramwajem, zatem w niezmiernie dogodnem położeniu, przyjmuje na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem panienki, uczęszczające do szkół wyższych za najskromniejszą opłatą. Zgłoszenia należy nadsyłać wprost na ręce przełożonej, Matki Adoloraty.

Z kalendarza. We czwartek 4 kwietnia: Wielki Czwartek. Izydora; w piątek 5 kwietnia: Wielki Piątek. Wincentego i Ireny; w sobotę 6 kwietnia: Wielka Sobota. Celestyna i Juliana.

Wschód słońca dnia 4 kwietnia: o godzinie 5 m. 13 zachód o godzinie 6 min. 14; długość dnia godzin 13 min. 01.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 3 kwietnia termometr doszedł od — 0·6 do + 2·3 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 4 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 750·5 mm., termometru — 2·1 Cel.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)
Ciepłota najwyższa + 2·4, najniższa — 1·2°. Ciśnienie powietrza 685. Kierunek wiatru północny. Śnieg leżący suchy, warstwa śniegu na 25 cm. gruba.
Prognoza: opady śnieżne, mroźno.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.
W niedzielę po południu: „Pan Geldhab"; wieczór: „Szklana góra".
W poniedziałek po południu: „Nerwowa awantura"; wieczór: „Legion".
We wtorek: „Paweł I".
We środę „Ulubieniec kobiet".

Dział ekonomiczny.

* **Fuzya bankowa.** Z Wiednia telefonują: Między towarzystwem bankowem „Mercur" a bankiem darmsztadzkim i szwajcarskim „Bankverein" przyszła do skutku fuzya. Bank darmsztadzki wystąpił równocześnie z grupy bankowej Rotszylda.

* **Wiedeński zakład kredytowy ziemski,** uchwalił, jak z Wiednia telegrafują, przeprowadzić obecnie podwyższenie kapitału akcyjnego z 45 milionów koron na 54 miliony, przez wydanie 30.000 nowych akcyj.

* **Koncesya kolejowa.** Z Wiednia telegrafują: Ministerstwo kolei nadało posłom Jerzemu hr. Baworowskiemu w Ostrowie, wraz z właśc. dóbr Janem Gromnickim, Władysławem Serwatowskim i Bronisł. Osuchowskim, zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla normalno-torowej kolei lokalnej z Podhajec do Dereniówki, ew. do Chorostkowa.

* **Krajowy kurs lakierniczy w Krakowie.** — Wydział krajowy urządził w czasie od 1 lutego do 15 marca 1912 w salach miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie całodzienny kurs lakierniczy, na który zostało przyjętych 15 kandydatów. Nauka na kursie obejmowała przedmioty teoretyczne (technologia chemiczna materyałów i towaroznawstwo, rachunki zawodowe, ustawa przemysłowa i hygiena), rysunki (rysunki odręczne przedmiotów z natury, rysowanie liter i rysunki geometryczne) i ćwiczenia praktyczne (praktyczna nauka lakiernictwa i nauka malowania szyldów). Na kursie tym zapoznano frekwentantów z nowemi sposobami fladrowania i [illegible] które nieznane naszym lakiernikom gatunki drzew, jak orzech amerykański, gatunki dębiny srebrzystej; prócz tego w nauce rysunków odręcznych starano się podawać uczestnikom kursu motywy rodzime, któreby mogły służyć za podstawę do malowania szyldów, przyczyniając się w ten sposób do wyrugowania, używanych u nas do tego celu, wzorów obcych. Uczestnicy kursu zabrali z sobą recepty kitów do szpachlowania farb, używanych do poszczególnych celów i wzory imitacyi różnych gatunków drzew.

Kronika lwowska.

Lwów, 4 kwietnia.

Zjazd delegatów Tow. pedagogicznego rozpoczął się wczoraj we Lwowie w sali Tow. nauczycieli. Przewodniczył wiceprezes p. Polaczek; imieniem prezydyum Rady szkolnej krajowej powitał uczestników radca Okęcki. Przed porządkiem dziennym zabrał głos sekretarz zarządu głównego p. Kornecki i omówiwszy sprawę upaństwowienia szkół średnich, utrzymywanych przez T. S. L., zgłosił wniosek o upaństwowienie gimnazyum realnego i seminaryum T. S. L. w Białej. Prof. Grabski wygłosił wykład o Kołłątaju, poczem wybrano komisyę-matkę (dla oceny sprawozdania rocznego i dla przedstawienia wniosków w sprawie wyboru zarządu.) P. Jan Kornecki wygłosił referat p. t.: „Program pracy Polskiego Tow. pedagogicznego". Po południu odbyły się dalsze, zapowiedziane porządkiem dziennym, referaty.

Wystawa miniatur i sylwetek, która zostanie otwartą we Lwowie w gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego najprawdopodobniej już z końcem kwietnia b. r. zdołała — jak piszą ze Lwowa — wzbudzić dotychczas duże zainteresowanie nie tylko wśród sfer artystycznych, lecz i wśród ogółu społeczeństwa. Świadczą o tem licznie, jak na początek zgłoszone miniatury w ilości przeszło 300 sztuk. Dotychczas przyrzekli swój udział w wystawie: Galerya narodowa miasta Lwowa, Muzeum imienia ks. Lubomirskich, krakowskie Muzeum przemysłowe, Andrzejowstwo ks. Lubomirscy, Marya hr. Tyszkiewiczowa, Maurycy hr. Dzieduszycki, Jerzy hr. Mycielski, Konstanty br. Brunicki, Kazimierz Przybysławski, dr Ernest Till, dr Stanisław Miziewicz, Stanisław Zarewicz, Helena Budzynowska, Klemens Torosiewicz, Marya Jarmund, Marya Neuhauserowa, Maurycy Nierenstein i wiele innych osób. Do katalogu wystawy, który pozostanie jako nadzwyczaj cenny dokument nie tylko dla zwiedzających wystawę, lecz także i dla przyszłych badań naukowych, zgłoszonych jest dotychczas przeszło 40 reprodukcyj. Między dziełami, które będą reprodukowane, znajdują się nazwiska takich mistrzów, jak: Weixelbaum, Bechon, Kosiński, Głowacki, Płoński, Brzeziński, Laub, Haar, Nigroni, Medwey i Einsle. Komitet czyni starania, żeby na wystawie lwowskiej pojawiły się także cenne zbiory muzeum w Rapperswilu. Równocześnie dzięki usilnym zabiegom protektorek wystawy ks. Andrzejowej Lubomirskiej i hr. Maryi Tyszkiewiczowej, wezmą udział w zamierzonej wystawie prawie wszystkie domy arystokratyczne polskie, zwłaszcza z Galicyi i Poznańskiego.

Jednodniowy strajk woźniców pocztowych miał miejsce we wtorek we Lwowie. Według ich opowiadania przedsiębiorca, który wozi pocztę listową, płaci swych furmanów tak źle, że wyżyć nie mogą. Daje im bowiem 36 koron miesięcznie bez wiktu i mieszkania. Rano oświadczyli furmani, że jeżeli przedsiębiorca nie podwyższy im pensyi, to więcej wozić poczty nie będą. Przyciśnięty do muru przedsiębiorca podwyższył pensyę furmanów o 10 kor. i wczoraj strajk ustał.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek i sobotę teatr zamknięty.
W niedzielę po południu: „Irydyon"; wieczór: „Noc w Wenecyi".
W poniedziałek po południu: „Kościuszko pod Racławicami; wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".
We wtorek po południu: „Sztygar"; wieczór: „Mad. Butterfly".

Śnieżyca w kwietniu.

Kraków, 4 kwietnia.

Donieśliśmy w porannem wydaniu o nadzwyczajnej śnieżycy, która szalała wczoraj we Lwowie i w okolicy, głównie na przestrzeni między Lwowem i Przemyślem.

Szkody wyrządzone przez burzę śnieżną, są bardzo znaczne (patrz numer poranny. Przyp. Redakcyi), a dalsze informacye ze Lwowa dziś otrzymane, przedstawiają przedewszystkiem silne uszkodzenia przewodów telefonicznych. Mianowicie wszystkie linie telefoniczne międzymiastowe, z wyjątkiem linii Lwów-Stanisławów, zupełnie przerwane. W mieście samem jest również mnóstwo przerw, tak, że na niektórych liniach telefony wogóle nie funkcyonują.

Burza zerwała bowiem i zniszczyła całą trasę powietrzną, ciągnącą się od dworca kolejowego poza miasto. Trzeba pamiętać, że miejskie kable podziemne łączą się przed dojazdem do dworca w tak zwanym „kabelhauzie", skąd dopiero rozchodzą się druty powietrzne. Te właśnie druty są zupełnie zniszczone tak, że o połączeniu z innemi miastami mowy niema. Rozpoczęła się praca, celem prowizorycznego przynajmniej naprawienia zepsutych linii, bo przyprowadzenie do stanu normalnego trwać będzie w myśl informacyj miarodajnych, czas dłuższy.

Lwowska śnieżyca oddziałała na Kraków przedewszystkiem w tym kierunku, że pociągi od strony Lwowa przybywają do naszego miasta ze znacznem opóźnieniem, a wskutek tego przesyłki pocztowe, (listy, gazety) o kilka godzin później dochodzą rąk adresatów. Pociąg pospieszny, który miał przybyć do Krakowa dzisiaj rano o godzinie 6·32, przyjechał dopiero o godzinie 10·13 przed południem. Bardzo opóźnione są również pociągi osobowe. I tak n. p. pociąg osobowy, przybywający do Krakowa o godz. 8·45 rano, przybył dopiero o godzinie pierwszej w południe. Pociągi osobowe i pospieszne przybywające do Krakowa w południe i po południu, również mają blisko dwugodzinne opóźnienie.

Ruch kolejowy w okolicy Lwowa, według telegraficznych wiadomości jest z powodu śniegów przerwany, pociągi nadchodzą z bardzo wielkiem opóźnieniem.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Sambor, 4 kwietnia.

W nocy z wtorku na środę szalała u nas burza, połączona z wichurą śnieżną. Skutki burzy fatalne. Większość słupów telegraficznych w mieście i na przedmieściach ku Lwowowi i Stryjowi leży powalona. Słupy od przewodu elektrycznego światła również obalone. Komunikacya telegraficzna i telefoniczna prawie zupełnie ustała. Pociągi w kierunku do Stryja i ze Stryja nie kursują, z innych linij nadchodzą z nacznem opóźnieniem. Śnieg sypie dalej.

Wiedeń, 4 kwietnia.

Z powodu burzy, jaka szalała w ostatnich dniach, w ruchu telefonicznym nastąpiły bardzo wielkie przerwy. Z 19 linij telefonicznych, łączących Budapeszt z Wiedniem, 18 zostało zerwanych. Linia tefoniczna Wiedeń-Lwów jest od dwóch dni przerwana.

Budapeszt, 4 kwietnia.

Z wnętrza kraju donoszą o orkanach i burzach, które wyrządziły wielkie szkody i przerwy w komunikacyach.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Krytyka"** za kwiecień 1912 r. Treść: część pierwsza: (f.) „Neoromantyzm w życiu społeczno-politycznem"; Jan Hempel: „Doświadczenie religijne"; Brunon Kostecki: „Inicyatywa społeczeństw w zakresie wykształcenia wojskowego"; dr M. Janik: „Uwagi Hugona Kołłątaja w sprawach duchowieństwa katolickiego w Polsce"; Przegląd: I dr H. Landauowa: „Przegląd ekonomiczno-społeczny"; II „Darkest Russia"; III „Przyszłość żydów"; Sprawozdania.

Część druga: Włodzimierz Konieczny: „W bojach się rodzi duch", T. Miciński: „Miłujcie, zwalczając wrogów swych"; Jan Dąbrowski: „Wieczna wiosna" (Nowe poezye); Eug. Zahorski: „List rosyjski"; K. Błeszyński: „Monizm a filozofia"; dr Ign. Beth: „Max Lieberman"; Przegląd: „Życie umysłowe Warszawy"; „Ze sztuki i z życia" (Jubileusze a zasługi); Bol. Wallek Walewski: „Z wydawnictw muzycznych"; „Pochód" Wacława Szymanowskiego"; Sprawozdania: „Z dziedziny filozofii" i „Nowe powieści"; Dodatek artystyczny: Max Liebermann: „Portret własny". „Przędzalnia w Laren".

— **Nowe książki:**

Adolf Suligowski: „Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku". Poprzedzona słowem wstępnem i rzutem oka na twórczość piśmienniczą prawników polskich w ciągu XIX i pierwszego dziesięciolecia XX wieku. Wydawnictwo imienia Władysława Andrychiewicza. Nakładem Michała Arcta. Stron XCV i 538. Warszawa 1912.

Ujęcie bandytów automobilowych.

(Tel. „N. Reformy" z 4 kwietnia.)

Paryż. Aresztowano tu jednego z bandytów automobilowych Carouya.

Paryż. Aresztowany przywódca bandytów automobilowych Carouy przyznał się do wszystkich zarzuconych mu zbrodni. Policya paryska otrzymała niedawno zawiadomienie, że Carouy ma przybyć do Losere, małej mieściny w departamencie St. Oise. Przybycia Carouya oczekiwało na dworcu w Losere kilku policyantów. Carouy, wysiadłszy z pociągu, usiłował uciec, przekonawszy się jednak, że wszelkie wysiłki są daremne, sam oddał się w ręce policyi, mówiąc:

— Jestem Carouy, którego szukacie.

Pod silną eskortą odprowadzono go następnie do biura policyjnego, gdzie Carouy, spostrzegłszy, że na niego nie uważają, wyjął z kieszeni flaszeczkę z trucizną i chciał się otruć. Zamiar ten jednak natychmiast udaremniono. Carouy przyznał się następnie do udziału we wszystkich napadach automobilowych, dokonanych w ostatnim czasie.

Paryż. Członek bandy automobilowej Carouy został wczoraj wieczorem w miejscowości Sacley uwięziony. Przyznał się on, że należał do szajki, lecz niechciał składać żadnych dalszych zeznań. Znaleziono przy nim 2 brauningi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 4 kwietnia.

Groźba rozwiązania Rady miejskiej.

Grac. Burmistrz miasta udał się wczoraj do namiestnika hr. Clarego, któremu przedłożył sprawozdanie o stosunkach w Radzie miejskiej i prosił o rozwiązanie Rady miejskiej. Namiestnik oświadczył, że zbada te stosunki. Rozwiązanie Rady miejskiej, zdaje się, nie ulega wątpliwości, ponieważ z końcem kwietnia kończy się prowizoryum budżetowe.

Bezpośrednią przyczyną spodziewanego rozwiązania grackiej Rady miejskiej jest obstrukcya opozycyi z powodu żądania większości o podwyższenie dodatków czynszowych z 10 na 16 koron.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. W kołach rządowych zapowiadają, że tuż po sesyi delegacyjnej Sejm węgierski będzie rozwiązany, a nowe wybory odbędą się w maju. Natomiast w kołach opozycyjnych twierdzą, że Sejm nie będzie rozwiązany, tylko zamiast gabinetu Khuena, przyjdzie inny gabinet, który będzie miał polecenie przeprowadzenia reformy wyborczej i reformy wojskowej.

Stan wyjątkowy w Chorwacyi.

Praga. „Czeskie Słowo" donosi, że prezydent delegacyi austryackiej, poseł Dobernigg, oświadczył posłom czeskim, iż po zebraniu się delegacyj dopuści do dyskusyi nad ostatniemi zajściami na Węgrzech, a zwłaszcza nad zajściami w Chorwacyi.

Zagrzeb. Chorwaci postanowili w odpowiedzi na zaprowadzenie stanu wyjątkowego bojkotować wszyskie towary węgierskie i wystosować do wszystkich narodów Europy odpowiedni memoryał.

Akcya pokojowa.

Petersburg. W tym tygodniu uda się nowy ambasador rosyjski hr. Giers do Konstantynopola. Po jego przybyciu akcya mocarstw w sprawie pokoju między Włochami a Turcyą rozpocznie się na nowo. W akcyi tej biorą, jak wiadomo, udział: Rosya, Niemcy, Anglia, Francya i Austro-Węgry. Ze strony tureckiej zapewniają, że Turcya zgodzi się tylko co najwyżej na przyznanie Włochom pewnych przywilejów gospodarczych w Tripolisie i Cyranajce.

Ala. Wielkie wrażenie wywołał tu artykuł medyolańskiego pisma „Secolo", który wzywa rząd, aby w interesie pokoju i w interesie Włoch cofnął dekret aneksyjny, odnoszący się do Tripolisu, gdyż inaczej pokój nie będzie mógł być zawarty. Jeżeli Włochy tego nie uczynią, to może przyjść do tego, że Europa zmusi Turcyę do zawarcia pokoju.

Związek nacyonalistów rosyjskich.

Wilno. Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie związku nacyonalistów rosyjskich. Wygłoszono szereg płomiennych mów, w których nacyonaliści podkreślili konieczność energicznej walki z kulturą polską na Litwie.

Napad na automobil.

Essen. Wczoraj dokonano tu napadu bandyckiego na automobil, w którym jechały trzy osoby. — Bandyci zatrzymali automobil i zrabowali 2.000 marek. Wkrótce jednak ujęto ich.

Kontrabanda wojenna.

Paryż. Jak dzienniki donoszą, włoski urząd cłowy zatrzymał wczoraj na granicy 2 francuskie aeroplany, przeznaczone dla armii tureckiej.

Trzęsienie ziemi.

Sarajewo. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Temperatura spadła tu poniżej zera.

Salonika. Wczoraj w całym wilajecie monastyrskim odczuto kilkakrotnie trzęsienie ziemi. Kilka domów się zawaliło.

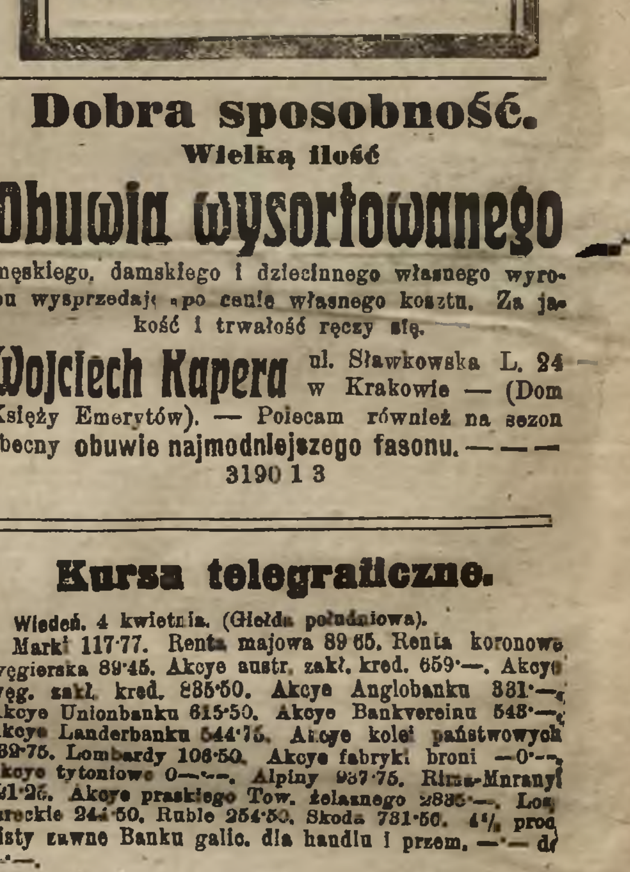
Wiedeń. Były poseł austro-węgierski w Pekinie, Eugeniusz Kuczyński, otrzymał godność tajnego radcu.

Wiedeń. Pułk ułanów nr 4 po 6-tygodniowym marszu, przybył wczoraj uroczyście witany do Wiener-Neustadt.

Nowy Jork. Wskutek pęknięcia działa na okręcie wojennym zginęło 13 żołnierzy.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·77. Renta majowa 89·65. Renta koronowa węgierska 89·45. Akcye austr. zakł. kred. 659·—. Akcye węg. zakł. kred. 885·50. Akcye Anglobanku 331·—. Akcye Unionbanku 615·50. Akcye Bankvereinu 543·—. Akcye Landerbanku 544·75. Akcye kolei państwowych 739·75. Lombardy 106·50. Akcye fabryki broni 0·—. Akcye tytoniowe 0·—. Alpiny 987·75. Rima-Muranyi 721·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2835·—. Losy tureckie 244·50. Ruble 254·50. Skoda 731·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— [illegible]
Usposobienie: silne.

Berlin, 4 kwietnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 207·—. Tow dyskontowe 184·25.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska

Warszawa, 4 kwietnia.
4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·30 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·75 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·35 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·90 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 426·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·— rb.; Cukrownie 317·50 rb.; Starachowice 271·50 rb.; Lilpop 123·50 rub; Rudzki 126·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295·— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 150·25 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·80 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·32½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 kwietnia. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·33 do 11·34; pszenica na maj 10·36 do 10·37; pszenica na październik 9·76 do 9·78; żyto na kwiecień 8·73 do 8·74; — żyto na maj 8·15 do 8·16; żyto na październik od 10·28 do 10·29; owies na kwiecień 8·45 do 8·46; owies na maj od 8·75 do 8·76; owies na październik 11·36 do 11·37; kukurudza na maj 8·80 do 8·81; kukurudza na lipiec 8·78 do 8·79; kukurudza na sierpień 8·75 do 8·78; rzepak na sierpień 15·87 do 15·90.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, pięknie

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Pamiętajmy o składkach na T. S. L. (na Dar Grunwaldzki, Bursy, Szkoły, — Ochronki, Dar Trzeciego Maja).—

Młoda inteligentna osoba z maturą seminaryalną, poszukuje posady biurowej lub innego odpowiedniego zajęcia. **A. B.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3035 4 5

Poszukuję starszego pomocnika

z długiemi świadectwami, do mego handlu korzennego i delikatesów, połączonego z restauracyą — od 16 kwietnia. najdalej od 1 maja b. r. **Alojzy Keiss, Wadowice.** 3242 1 4

Bona Niemka

poszukuje posady przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Stachowskiego 12. 3060 3 3

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma

S. Boroń, Kraków

2215 **Floryańska l. 38, I p.** 1 430

K 5·50

garnitur do umywalni, serwisy stołowe od kor. 11·—, szklanki tuzin kor. 1·08 w nowo otwartym składzie porcelany, szkła i lamp firmy 2748 4 5

Stabrawa i Turek
Kraków, Karmelicka 8.

Folwark

w Galicyi wschodniej, 220 m., z lasem budynkami i inwentarzem, do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **3135** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3135 4 5

Zakład rymarski

Piotra Parafińskiego

poleca tanio do sprzedania **powozy półkryte** i karetkę, używane; **nowy** bardzo ładny wózek na resorach o 1 siedzeniu; **szory** nowe i używane w rozmaitych gatunkach, używane **siodła** damskie, męskie i dla dzieci. 2812 5 6

Ul. Długa l. 36 w Krakowie.

Uczciwi:

pomocnik i uczeń

z ukończoną III kl. szkół średnich, znajdą umieszczenie w handlu drobiazgowo-zabawkowym **Stefan Porębski, Kraków,** Rynek 32. 3004 4 4

Wojciech Lipiński

koncesyonowany majster murarski
Kraków-Krowodrza l. 247

wykonuje wszelkie budowy i przeróbki, tak z materyałem jak i bez materyału. Ceny przystępne. — Poleca się P. T. Inżynierom, architektom, oraz panom obywatelom. 3038 4 6

SALON MÓD
Wandy Przepolskiej

w Krakowie, przy ulicy Pijarskiej l. 11

obok Hotelu Francuskiego przyjmuje kapelusze damskie do ubierania lub odświeżania, oraz ubiorki lub czepeczki dla starszych Pań, jakoteż pióra do tryzowania itp. po cenach przystępnych. 3020 6 8

Żniwiarka

bardzo mało używana, tanio do nabycia. Zgłoszenia: **Jan Boduch, Nowy Sącz.** 3045 6 10

Przy placu Aryańskim

obok ogrodu botanicznego, do wynajęcia zaraz albo od 1 maja większe i mniejsze mieszkania z wygódkami i oświetleniem elektrycznem, jakoteż sklepy. Wiadomość u dozorcy domu. 3040 6 8

Miód

patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Hupczycach,** poczta **Denysów.** 2963 5 0

Kupuję

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. — W. Dobrowolski, Aryańska 11. 2258 15 20

L. W. 46970/912. 3207 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1912/13 nadanych zostanie jedenaście miejsc funduszowych galicyjskich w c. i k. wojskowych zakładach naukowych i wychowawczych.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej", jako też za pośrednictwem zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa **z dniem 5 maja 1912 r.**

We Lwowie, dnia 28 marca 1912 r.

Lenczowski.

WYNALEZEK PATHÉ 1912



7 Kr. miesięcznie — **23 h** dziennie

Ostatni Pathé-ów tryumf aparat bez tuby, śpiewa, śmieje się i mówi jak artyst.

Ten aparat jest uważany za cudo świata.

Doskonałość artystyczna

Metalowa tuba i metalowy oddźwiek został usuniety. Pathé, największa fabryka fonotonów daje nam aparat przyszłości.

Pathé-płyty, które posiadają światową sławę, grają bez igły przy pomocy specyalnego niezniszczalnego sztyfciku safirowego. Jest to naukowo dowiedzione, że tylko przez użycie safirowego sztyfciku można wiernie reprodukować głos i orkestrę.

Dajemy gratis wielką Pathé-membranę z originalnym świadectwem Inżyniera firmy Pathé

Nowy Pathéfon do każdego domu!

Bogaty wybiór 24 sztuk na 12 płytach o średnicy 29 cm, które kupujący mogą wybrać wedle swego gustu z naszego bogatego repertuaru we wszystkich obcych językach

Saphir Towarzystwo z o. p., Wiedeń VI., Köstlergasse 6²²-8

Szanowne czytelniczki i łaskawi czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 24 kompozycyi na 12 originalnych płytach Pathé 29 cm średnicy po **niebywałej cenie K 161 —,** płatnych w **23 miesięcznych ratach.** Każdemu dostarczymy nasz przecudny „**Pathéfon 1912**" bez tuby i wspaniały zbiór originalnych **płyt Pathé,** wszystko starannie opakowane a za to upłacać nam będziecie tylko **K 7.—** miesięcznie aż do zupełnego wyrównania **K 161.—.**

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

10% rabatu przy placeniu gotówką!

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidocznony kupon i nadesłać wraz z 1. ratą K 7.—.

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p., Wiedeń VI., Köstlergasse 6²²-8

— Opakowanie darmo. —

Kupon:

Nazwisko: .... Ulica: ....
Miasto: .... Kraj: ....
Zawód: .... Stacya kol.: ....

Aviso: Czas dostawy 12 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy 1 szej raty. Na wypadek, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądz prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu.

Wielkość 45×28 cm. Elegancka szkatułka z wygiętym, akustycznym ramieniem, wszystko zbudowane nadzwyczaj starannie, że szczególnym względniem prawideł rezonansu. Mechanizm do nakręcania podczas gry, nowy regulator, przy pomocy którego jest się w stanie osiągnąć najdokładniejszą szybkość.

Originalna Pathé-aluminowa-Koncert-membrana

Warunki są tak wygodne, że każdy nabyć może.

3016 1 3

Panna

inteligentna, z ładnem i wyrobionem pismem, posiadająca egzamin z rachunkowości państw. i buchalteryi z dobrym wynikiem, pisząca na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „**Chełmiec N. S.**" poste rest. Kraków, za okazaniem legit. akad. Nr 25. 3159 2 4

Do sprzedania

w „Wielkim Krakowie"

dom murowany, 10 ubikacyj, razem z ogródkiem około 500 ☐ sążni. Pośrednictwo wykluczone. Bliższe szczegóły: „**Interes 329**" poste restante **Kraków.** 3070 3 5

Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia 111 91 100

J. Płonka, ul. Szewska 4. Kraków

W Mogile

pod Krakowem, stacya kolejowa w miejscu jest do sprzedania gospodarstwo, 9½ morga doskonałego gruntu, dom murowany o 4 ubikacyach, z budynkami gospodarskiemi, za cenę 33.000 koron. — Zgłoszenia do **Ludwika Klisia w Krakowie,** Pijarska l. 1. 3073 5 5



2723 15 0

Do wynajęcia od 1 maja względnie 1 czerwca b. r.

całe I-sze piętro

w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkich, kuchni, wielkiej nyży, przedpokoju, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, z balkonem frontowym. Urządzenie pierwszorzędne. — Światło gazowe i elektryczne. Bliższa wiadomość u właściciela. 3055 3 0

Zadarmo

wysyłam na żądanie każdemu swój obficie ilustrowany katalog główny zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, instrum. muzycznych, wyrobów ze skóry, stali, przedmiotów do użytku domowego, wyrobów optycznych, przyborów do palenia, toaletowych, broni i t. d. C. i k. nadworny dostawca **HANS KONRAD, w Brüx Nr 683 (Czechy).** 926 3 3

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy.
Cukiernia E. Rybińskiego

Kraków, ul. Wiślna 3

ma zaszczyt polecić P. T. Szanownym odbiorcom znane ze swej dobroci przekładańce, serniki, baby, mazurki, torty. Największy wybór kwiatów karmelowych do dekoracyj Święconego i t. p. Baranki, pisanki i dodatki do ciast, jak masa migdałowa, marcypanowa, orzechowa, mak i lukier. — Towar pierwszej jakości, za który się ręczy — w sezonie przedświątecznym zawsze do nabycia gotowe pieczywo, jakoteż torty w wielkim wyborze itp. — Zlecenia na prowincyę uskuteczniam punktualnie.

2795 **Ceny umiarkowane.** 4 4

Z poważaniem
E. Rybiński.

KRAWATY

w wielkim wyborze — poleca bajecznie **tanio**

Maryan Król, Kraków, Długa L. 10.

3041 3 3

Ceny nader niskie.

„SZATNIA"

Spółka z ogr. odpow.

Kraków, Sławkowska 14

poleca

na sezon wiosenny i letni

obficie zaopatrzony skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie. — Specyalność: ubrania sportowe. 2467 8 0

Materyał doborowy.

Kto przez sprzedaż

sensacyjnej nowości z dziedziny oświetlenia (zamiast gazu i elektryki) chce sobie ustalić dobry zarobek, niech się zwróci pod „**Erstklassig 2320**" do ekspedycyi ogłoszeń M. Dukes Nachf, Wiedeń, I/1. Uwzględni się tylko rzetelnych reflektantów. 3209 1 2

PARKIETY TAFLOWE
DO PAŁACÓW I SALONÓW
WYTWORNE I SKROMNE
ZAKŁAD PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO
ALFRED LANGROD
KRAKÓW

3246 1 10

Bufetowiec

młody, dobrze polecony, uzdolniony w dziale śniadankowym, potrzebny, oraz **uczeń** z II klasy szkoły wydziałowej. Wiadomość: **W. Nowak, Bochnia,** cukiernia. 3167 4 7

Pomocnika fryzyerskiego

przyjmę od 1 kwietnia **J. Zwetschkenstiel, Bochnia.** 3113 2 3

Znane z dobroci światowej sławy

DROŻDŻE
MAUTNERA

poleca codziennie świeże — **główny skład**

KAZ. OGORZAŁEGO
dawniej **Jan Nagel**
Kraków, ulica Szczepańska l. 11

poleca również **kiełbasę** czysto wieprzową staro-sądecką. 3071 4 4

Udziałowcy

dla Tow. z o. p.
do założenia

! automatycznej restauracyi !

w Krakowie

poszukiwani.

Osoby prywatne i mające interesa, chcące wziąć udział w tem zyskownem przedsiębiorstwie, zechcą przesyłać zgłoszenia pod: „**Gründung 803**" do firmy Haasenstein et Vogler, A.-G. Wiedeń, I. 3245

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, z instalacyą elektryczną, przy ulicy Kolejowej l. 2, I p. Wiadomość tamże na II p., drzwi na prawo. 3187 3 3

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku „**AGATOLU**", wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 3140 1 10

Meble

różne, kilka biurek. 20 różnych nowych parawaników, stoły, lustra, toaletki, umywalnie i kredens, rogi jelenie, piękny okaz, różna broń, drabina automatyczna, maszyny do szycia i różne rzeczy. Kraków, ul. św. Jana l. 28, Handel mebli i różnych rzeczy. 3178 3 5

Nowe kursa przygotowawcze

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.
Telefon Nr. 2113

do **egzaminu z rachunkowości państwowej,** składanego w c. k. Namiestnictwie i do **egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw.** składanego w c.k. Akademii handlowej,

rozpoczynają się dn. 10 kwietnia 1912 r.

3119 5 0

Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną. — Wpisy przyjmuje

BIURO BUCHALTERYJNE

w Krakowie, ul Floryańska l. 55, I p.
Telefon 2113

od godziny 9—1 i od 3—6. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 po południu.

Poszukiwani agenci

do sprzedaży maszyn rolniczych. Pracujących w tym zawodzie, a stykających się z lepszą klientelą, mogących złożyć zabezpieczenie, przyjmie większe przedsiębiorstwo pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia tylko mogących odpowiedzieć powyższym żądaniom pod **Agenci** do Agencyi Dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Sławskowska, Kraków. 3192 2 5

Korzystne kupno

dom w Nowym Sączu, położony nad wodą, 3 minuty od Rynku, nadający się na willę, niosący piękny dochód czynszowy, zaraz do nabycia z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Głównej Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Sławkowska, 3193 2 10

Spólnik lub spólniczka

do bardzo rentownego przedsiębiorstwa, z kapitałem 20—30.000 kor., zabezpieczony, który według życzenia zajmie miejsce urzędnika. Po 1-dnym roku kapitał może być zwrócony. Zgłoszenia osób tylko seryo reflektujących. Główna Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie 3194 2 5

Zaraz do wynajęcia

przy ul. Zyblikiewicza l. 13

3 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka i klozet, na III piętrze od frontu. Światło elektr. lub gazowe. Wiadomość u właściciela. 3183 3 3

Notaryalny solicytator

rutynowany, pracujący w grubszym koncepcie, zdolny taburzysta, poszukuje w większym mieście odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „**Notaryat 3204**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3204 2 5

Podróżujący

zdolny łachowiec, znajdzie posadę stałą. **Zajączek i Lankosz,** skład sukna, **Lwów,** Jagiellońska 3. 432 30 0

Jako zarządca dóbr

poszukuje posady zaraz człowiek żonaty, energ., doświadczony, z 20-letnią praktyką, dobremi poleceniami. Może też przyjąć stanowisko po kawalersku. Zgłoszenia pod **Rządca** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 3184 2 3

Suknie do sprzedania:

1 rezedowo-zielona, jedwabna suknia, 2 ciemne bluzki i 1 mantylka lśniąco czarna. Dollinger, ul. Kopernika l. 30, wieczorem. 3157 3 3

275.000 kor. do ulokowania

częściowo na drugą lub trzecią hipotekę w Krakowie lub Podgórzu, również w Dębnikach i Zwierzyńcu. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem realności przyjmuje „**Dyrektor**" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3182 3 5

Ożeni się

kupiec-przemysłowiec, katolik, lat 39, z dochodem 6—8 tysięcy koron rocznie, właściciel realności, z panną lub młodą wdową, inteligentną, przystojną, mającą posag. Listy pod **K. K. 100** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 3180 2 3

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 2871 6 20

Gorzelnik

z długoletniemi świadectwami, praktycznie i teoretycznie wykształcony, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia **Gorzelnik 90** poste rest. **Jarosław.** 3202 1 3

Agronom-gorzelnik

z długoletnią praktyką w większych majątkach, jak i w gorzelnictwie, teoretycznie wykształcony, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady od 1 lipca, najchętniej jako administrator folwarku i gorzelni. Adres: **Agronom XX** poste restante **Jarosław.** 3203 1 3

Wskazuje wolne posady

agronomom, leśnikom, oficyalistom wszelkiej kategoryi, urzędnikom prywatnym. — **Agencya „Helios", Śniatyn.** Opłata 3 korony. 3250

Rzeczy potłuczone

terrakotowe, porcelanowe i szklane tak nowe jak i starożytne skleja specyalnym sposobem i szybko nowo otwarty skład porcelany, szkła i lamp firmy **Stabrawa i Turek, Kraków,** Karmelicka 8 Również naprawa lamp i palników wszelkich odmian. 3072 1 10



2417 12 0

Poszukuje się

praktykanta początkującego do biura (izr.). Oferty: **Fach pocztowy 132. Kraków.** 3165 2 3

Pomocnik

z Poznańskiego, 24 lat, dobrze obeznany w interesie kolonialnym, oraz w składzie żelaza, szuka posady zaraz lub później jako ekspedyent lub magazynier. Zgłoszenia: Fr. Kopniewski, Kraków, Smoleńska 1. 3195 2 3

Półkryte powozy

na gumach i kołach żelaznych, karetki, lando, omnibus, brek, faetony kuczer, wózki i t. p. do sprzedania. Kraków, ul. Zwierzyniecka 35. 2455 8 8

FAÇON COGNAC

przewyborny gatunek, łagodnie silny, aromatyczny, wysyłam pocztą, opłatnie za zaliczką 11 K za 5 kg baryłkę, lub 9·90 K za skrzynkę z 3 flaszkami po ¾ litra. — Wszelkie wina deserowe najtaniej w zapasie.

R. Maiti, Capodistria. 2236 9 10

Notaryusz Bahr w Kętach poszukuje substytuta na jeden z letnich miesięcy b. r. 3160 3 3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 kwietnia 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, pokój dla służby, oświetlenie elektr., przy ul. Kręmerowskiej 6. Wiadomość na miejscu. 2719 12 12

Parcela

tylna, z wjazdem od głównej ulicy w Krakowie, **do wydzierżawienia** na szereg lat. Zgłoszenia pisemne pod „**Parcela**" do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 2958 3 0

Pomocnika handlowego

z działu bławatnego, zdolnego ekspedyenta, przyjmie zaraz firma **Stachiewicz i Abrysowski we Lwowie,** Rynek 34. 3099 2 4

Rutynowany buchalter

poszukuje posady na godziny lub stałej. Zgłoszenia „**Rutynowany**" poste restante **Kraków.** 3074 3 3



EKSTRAKT ORZECHOWY
do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Rema i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., Szewska l. 5, Fr. Zopotha, Sienna l. 6; we Lwowie u Piotra Mikolascha i Sp., ulica Kopernika l. 1, u A. Beacocka, Hetmańska 4, u Mr. Krzyżanowskiego. Apteka, oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 1151 8 10

Przesyłka i główny skład:
w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.

Farby

olejne gotowe do użytku. **Lakiery do podłóg** najlepszej jakości. **Masę francuską** z „murzynem" do podłóg, posadzek itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal., poleca najtaniej:

L. WEINDLING

Skład farb i perfumeryi
Kraków, Grodzka 26. Telefon 996.

Bufetowiec (lat 26), zawodowy pomocnik handlowy, zdolny, energiczny, szybki ekspedyent, poszukuje posady od 1 maja ew. wcześniej. Zgłoszenia listowne pod **„Dobra siła“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 3219 1 2

Dwie wille do sprzedania

w Zakopanem, z całem urządzeniem pensyonatowem. Wiadomość: Biuro nauczycielskie Maryi Reutt, Lwów, Lelewela 5 a. 3241 1 3

Ważny Telegram!

Nowo otworzona owocarnia pod firmą **Dymitr Komarnicki, ulica Karmelicka 16,** dom p. Koziańskiego, poleca owoce w różnych gatunkach po cenach najniższych. 3230

Potrzebna zaraz panna

pisząca na maszynie, ze znajomością buchalteryi. Pisemne oferty z podaniem referencyi pod **A. B.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 3229 1 2

Do wydzierżawienia

duża, piękna willa, ½ godz. pieszo od Krakowa, z ogrodem i polem na przestrzeni 25 morgów; **do sprzedania** inwentarz żywy i martwy, na przystępnych warunkach. Zgłoszenia: **1000** poste rest. **Prądnik Czerwony.** 3228 1 4

Potrzebny zaraz agent

do przemysłowo-handlowego przedsiębiorstwa, mający szerokie znajomości w Krakowie. Warunki dobre. Zgłoszenia proszę adresować: Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 3227 poste restante **Kraków.** 3227 1 2

Panna

mająca w posagu przynieść aptekę, wyszłaby za aptekarza, katolika, człowieka z charakterem, mającego prawo do samoistnego prowadzenia apteki. Zgłoszenia nieanonimowe pod **Apteka** poste restante Rajcza. 3249 1 2

Niezwykła okazya!

1) Korzon T.: Wewnętrzne Dzieje Polski, illustr., z mapami, 6 tomów, Warsz., zamiast 30 K tylko 10 K. 2) Hr. Dunin Borkowski — Almanach Błękitny — genealogie Żyjących Rodzin Polskich, w eleg. oprawie, zamiast 16 K tylko 10 K. 3) K. Rakowski: Wewnętrzne Dzieje Polski, zam. 4 K tylko 2 K. Wysyłam katalogi z różnych dziedzin darmo. **S. Taffet, księgarnia antyk., Kraków,** Wiśln 8. 3115 1 5

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

24 48 0

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Zdolny“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 3220 1 4

Podziękowanie.

WPanu

Stanisławowi Burnatowiczowi

kierownikowi szkoły buchalteryjnej

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55

składamy **publiczne podziękowanie** za nadzwyczaj sumienne przygotowanie nas do egzaminu z buchalteryi kupieckiej, który zdaliśmy wszyscy dnia 1-go kwietnia 1912 r. w Akademi handlowej w Krakowie i polecamy go wszystkim jako sumiennego profesora.

Borecka Eleonora, Feinknopf Amalia, Harterówna Paulina, Idzikówna Helena, Karpiej Eustachy, Kudasiewicz Marya, Kosobucka Bronisława, Orczykowska Józefa, Marfiak Halina, Morawiec Teresa, Piątkiewicz Eugenia, Pilch Jan, Szopińska Julia, Spórkówna Helena, Wojewska Eleonora, Wiśniewska Elżbieta, Towarnicka Joanna, Czarnerle Wilhelmina. 3215

Do większej restauracyi w Zakopanem

na sezon letni poszukuje się (sezon od 1 lipca do 15 września):

- 1 **szefa kuchni** z pełną odpowiedzialnością za administracyę kuchni i podwładnego mu personalu
- 2 **kucharzy pomocniczych,** sił pierwszorzędnych
- 1 **cukiernika** do ciast i legumin
- 1 **pomocnika handlowego** do bufetu śniadankowego
- 1 **kawiarki, 2 pokojowych** (z kaucyą)
- 1 **londynera** znającego język niemiecki
- 1 **kuchcika**
- 8 **kelnerek rutynowanych** do kasyerowawania i obsługi gości. Wymagane: znajomość języka niemieckiego, sympatyczna powierzchowność, mała kaucya

Do restauracyi przy „Morskiem Oku“ w Tatrach

(sezon od 1 czerwca do 31 września):

- **1 szefa kuchni, 1 kucharza pomocniczego, 1 kuchcika, 1 pomocnika handlowego** (bufetowca)
- **1 kawiarki, 2 pokojowych, 1 praczki, 5 kelnerek**

Warunki jak wyżej. Dla obu tych interesów wymagani są ludzie młodzi i łagodnego i nieposzlakowanego charakteru. Zgłoszenia i odpisy świadectw nadsyłać: Stanisław Karpowicz, Hotel „Sport“, Zakopane. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3248 1 2

Przechowanie futer przez lato

uskutecznia

Magazyn futer Synów St. Wrońskiego

Kraków, Plac Szczepański L. 2.

Chłodnia elektryczna. 2917 6 10 Pierwszorzędna pracownia

KAPELUSZE

modele paryskie i wiedeńskie — poleca

Salon mód

HELENY POPIEL

plac Maryacki 8, obok p. Zajączkowskiego

Pióra, rajery, kwiaty, wstążki w wielkim wyborze. 3252 1 18

Kompletne urządzenie łazienkowe

wraz z parownią i tuszem, tanio do nabycia. — Wiadomość: Sklep p. Lenerta, Kraków, Sławkowska 6. 3237 1 3

Pomocnik handlowy

z działu farbowego, katolik, zdolny ekspedyent, oraz

Praktykant

z ukończoną III kl. wydział., realną lub gimnazyalną, lat 14—15, znajdą posadę w firmie **Reim i Ska, Kraków,** skład farb, handel materyałów, perfumeryi i artykułów sport. — Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3239 1 2

Ozdobą

mego obuwia

jest prawdziwy 3166 3 4



Kauczukowy obcas.

Trwały, elegancki, hygieniczny.

500 q. m. ziemniaków

ma do sprzedania **zarząd dóbr Niedomice,** p. Żabno, via Tarnów. 3179 1 3

Większa fabryka w pobliżu Krakowa poszukuje rutynowanego

Korespondenta

polsko-niemieckiego, obeznanego z buchalteryą. Stenografia polska i niemiecka wymagana. 3225 1 2

Tamże jest do obsadzenia posada

Magazyniera,

którego czynności połączone są z pracami biurowemi.

Oferty wraz z odpisami świadectw uprasza się przesłać pod **„Rutyna“** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie.

ŚMIGUSY!!!

w najrozmaitszych kształtach

Woda kolońska - - - - perfumy

z najsłynniejszych fabryk krajowych, francuskich, angielskich i innych, na wagę i we flakonach, polecają

3286 2 2

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.

Mam do sprzedania

kilka majątków ziemskich i kamienic korzystnie z wolnej ręki. Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowo-przemysłowy **Antoniego Władysława Koziańskiego w Krakowie,** ul. Wiślna 4, I piętro, ofic. 2373 5 0

L. W. 48066/912. 3208 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1912/13 nadanych będzie dwanaście (12) miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi pod nazwą „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej“ i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa **z dniem 5 maja 1912 r.**

Lwów, dnia 28 marca 1912.

Lenczowski.

Wina węgierskie

Hegyalajskie szlachetne

przeważnie z własnych winnic

Wina francuskie

białe i czerwone

Madeyra

Malaga

Cognaki

tylko francuskie pierwszorzędnych marek.

3175 2 2

Juliusz Grosse w Krakowie, Pałac Spiski.

Lwów ul. Akademicka l. 14

2175

GUŃKI ZAKOPAŃSKIE poleca **Bazar Krajowy**

Kraków ulica Szewska l. 24.

Nowości Wydawnicze Księgarni Literackiej

Karola Kwaśniewskiego

Kraków, ul. Szewska 11.

	K
Glass Grzegorz. Gromada i człowiek	1·20
Magjer R. Fr. Z wiejskiej zagrody. Obrazki ze wsi slawońskiej, przełożył Jan Magiera	2·—
Magiera Jan. Język polski w szkole. (Wskazówki metodyczne). I. Czytanie „Pana Tadeusza“ na stopniu niższym	—·90
— Ludność polska w Bośni	—·80
Mańkowski Miecz. Złoty dar człowieka, wieczory więzienne	2·60
Markiewicz Stanisław. Skorowidz przekroczeń policyjno-karnych podleg. jurysd. władz. polit. i policyj. I-szej instancyi	4·—
Wiśniowski Józef. Sen dnia letniego. Trzyaktowy pastel scen.	3·60
Wróblewski dr A. Monizm	1·60
Strindberg Aug. Miłość a ceny na zboże. Nowele satyryczne	K 2·—

Marka Koestlin

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Til opakowaniu.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

248 25 18

Bracka 10 Zmiana lokalu! Bracka 10

z dniem 1 kwietnia 1912 r.

Konc. Zakład Sprzedaży i Kupna Mebli Antyczno-Artystycznych

Obrazów, Porcelany, Makat, Zegarów, Sztychów i innych pięknych okazów antycznych zostaje przeniesiony z ulicy Szewskiej l. 5 **na ulicę Bracką l. 10, parter.** 3222 1 5

Leopoldyna Machowska.

M. Beyer i Ska

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

poleca 3111 2 0

Nowości na sezon 1912

Koszule męskie z angielskich zefirów i z francuskich batystów. - Kalesony zefirowe, krótkie i długie.

— Fasony najświeższe. —



Odol, jak wiadomo jest tego rodzaju wodą do ust, która zupełnie pewnie przeciwdziała przyczynom psucia się zębów. Kto Odolu stale używa, ten według dzisiejszego stanu wiedzy, możliwie najlepiej pielęgnuje usta i zęby. 2704 2 6

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 26 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Telegramy: Hawełka Kraków Telefon Nr 330

Na Święta Wielkanocne

poleca

Kawior niesolony, Homary, Ostrygi, **Majonezy** i Aspiki z wszelkich ryb. **Pasztety** z dziczyzny i sztrasburskie. **Galantyny i Rolady** z drobiu. **Szynki** domowe, praskie i westfalskie. **Kapłony,** Pulardy, Kurczęta, Półgąski. **Kwiczoły** faszerowane. **Jabłka** tyrolskie. Calville francuskie. **Winogrona** słodkie. Owoce kandyzowane. **Ananasy** świeże. Stara żytniówka, **„Starucha“ Starka litewska, Porter** angielski, **Wina** francuskie, reńskie i **Szampańskie** pierwszej marki. Smaczne **Wina węgierskie. Urządza całe zastawy świąteczne.** Wysyłki pocztowe na prowincyę odwrotnie. — Cenniki na żądanie opłatnie.

A. Hawełka w Krakowie

C. i k. Dostawca Dworów. 3172 3 4



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przy... ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

2513 **„ARGUS“** 17 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Jubiler B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek l. 18. 2161 6 10

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

Magazyn pod firmą Lotti Korall

Kraków, Grodzka 9 2813 5 20

poleca na sezon obecny doborowe towary w konfekcyi dziecięcej dla chłopczyków i panienek do lat 16, dla pań bluzy, spodnice, halki, suknie haftowane etaminowe. — Ceny niskie. — Zamówienia uskutecznia w 24 godzinach.



Na Wielkanoc

płyta 29 cm. za K 4·50

26879 **Wesoły dzień dziś nastał.**

U drzwi Twoich stoję Panie.

Wyszły dodatki z najnowszemi zdjęciami polskiemi. Cenniki **Pathéfonów** i płyt rozsyła się darmo i opłatnie. 3056 4 0

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, Szewska 22. Telef. 305.